Nr 159. Dnia 20 Lipca Piątek. Dnia 8 (20) Lipca 1877 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odniesienie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Adres Redakcji KURJERA WARSZAWSKIEGO: Plac TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabieckiej.

Dziś: ŚŚ. Eljasza Proroka i Czesława W.
Jutro: ŚŚ. Daniela Proroka i Praksedy P.
Niedziela: Ś Marji Magdaleny.
Poniedziałek: Ś. Apolinarego Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 5
Zachód „ „ 8 „ 7

Długość dnia godzin 15 minut 2
Ubyło „ „ — „ 32

Wtorek: Ś. Krystyny Panny Męczenniczki.
Środa: Ś. Jakóba Apostoła.
Czwartek: Ś. *Anny Matki N. M. P.*
Piątek: 7 br. śpiących i S. Natalji Panny.

— Uroczystość wczorajsza Ś-go Wincentego à Paulo obchodzoną była w kościele Ś-go Krzyża zwykłym obrzędem odpustów Kościoła, wobec licznie zgromadzonych pobożnych, tudzież Sióstr Miłosierdzia z szeregami sierotek przez tychże wychowywanych.

Po odprawionej solennej Wotywie przed ołtarzem uroczystującego patrona, rozpoczęła się o godzinie 10-tej z rana Summa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, poprzedzona uroczystą procesją z asystencją bractw miejscowych. Celebrował takową JX. Andrzej Retke, który w roku bieżącym, ukończył akademję duchowną petersburską ze stopniem magistra. Słowo zaś Boże w czasie Summy głosił JX. kanonik Surdykowski.

Popołudniowe nieszporne nabożeństwo celebrował JX. Kaczyński, w czasie którego słowo Boże głosił JX Bartłomiejewski, kapelan z Mokotowa.

Po skończonem kazaniu nieszpornem odbyła się uroczysta procesja wewnątrz świątyni, w trakcie której z przed ołtarza Ś-go Wincentego à Paulo udzielonem zostało zgromadzonym wiernym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, które znów powtórzonem zostało przy schowaniu Najświętszego Sakramentu do właściwego cyborjum.

W przyszłą niedzielę kościół instytutowy Ś-go Kazimierza na Tamce obchodzić będzie odpustem zupełnym uroczystość Ś-go Wincentego à Paulo.

— Przypominamy, że w dniu jutrzejszym rozpocznie się w kościele Ś-go Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, czterdziesto-godzinne nabożeństwo, które z kolei przez trzy dnie, odbywać się będzie przy nieustającem wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak z rana jak i po południu, a ukończone zostanie w przyszły poniedziałek, jako w oktawę uroczystości Najświętszej Marji Panny Szkaplerznej, jednocześnie z odpustem tygodniowym, z powodu wspomnionej uroczystości w tejże świątyni się odbywającym.

— Przez Najwyższe rozkazy w wydziale wojny, z 17 go czerwca r. b.

Najjaśniejszy Pan, wyraziwszy w rozkazie do armji czynnej Swe zadowolenie Monarsze z powodu dokonanych z zupełnem powodzeniem, w obecności Jego Cesarskiej Mości, przepraw przez Dunaj, jak również wszystkich poprzednich poruszeń wojsk dla skoncentrowania ich w punktach wyznaczonych, oznajmia serdeczną Swą wdzięczność Głównodowodzącemu armją, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Mikołajowi Mikołajewiczowi Starszemu i naczelnikowi jego sztabu, jenerał adjutantowi Niepokojczyckiemu; szczere podziękowanie wszystkim innym naczelnikom zarządów polowych armji: naczelnikowi artylerji — jenerał-adjutantowi księciu Massalskiemu; naczelnikowi komunikacyj wojskowych —jenerał-lejtenantowi Katalejowi; naczelnikowi inżenierów— jenerał-majorowi Deppowi; inspektorowi szpitali — jenerał-majorowi Kosińskiego; intendentowi — rzeczywistemu radcy stanu Arensowi; inspektorowi wojskowo-lekarskiemu—rzeczywistemu radcy stanu Prisiełkowowi; dowódcom: 14-go korpusu—jenerał lejtenantowi Zimmermanowi i 8-go korpusu — jenerał-lejtenantowi Radeckiemu, na których leżały główne rozporządzenia na przeprawach, a także dowódcom bezpośrednim tych oddziałów wojsk, które przeszły na czele korpusów: dowódcy 1-ej brygady 18-ej dywizji piechoty, jenerał-majorowi Żukowowi; dowodzącemu 14-tą dywizją piechoty, jenerał majorowi z Orszaku Jego Cesarskiej Mości, Dragomirowowi; jak również naczelnikowi 3-ej brygady saperów, jenerał majorowi Richterowi; Najwyższe zadowolenie dowódcom brygad 14-ej dywizji piechoty, jenerał-majorom: 1-ej Jolszynowi i 2-ej—Pietruszewskiemu; dowódcom pułków piechoty, pułkownikom: 69-go razańskiego — Szulginowi; 70-go riażskiego jenerał adjutanta księcia Suworowa — Szełkownikowowi; 53-go wołyńskiego Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego — Rodionowowi; 54-go mińskiego — Molskiemu; 55-go podolskiego — Duchoninowi i 56-go żytomierskiego — Tiażelnikowowi; wszystkim innym dowódcom oddziałów, naczelnikom, sztab- i ober-oficerom. Niższym stopniom, którzy wywiązali się dzielnie ze swego świętego obowiązku w zawziętych bitwach 10-go i 15-go czerwca, Jego Cesarska Mość oznajmia Swe łaskawe podziękowanie i udziela po 2 ruble każdemu frontowemu i niefrontowemu.

— Najjaśniejszy Pan, w nagrodę świetnego męztwa i waleczności, okazanych podczas przeprawy naszych wojsk przez Dunaj pod Sistowem, 15 (27) czerwca r. b., Najmiłościwiej raczył, 16 (28) czerwca, udzielić fligiel adjutantowi, kapitanowi, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Mikołajowi Mikołajewiczowi Młodszemu—order św. wielkiego męczennika i zwycięzcy Jerzego klasy 4-ej. (D. W)

— Najjaśniejszy Pan, w nagrodę czynów odznaczających się dobremi rozporządzeniami podczas teraźniejszej wojny z Turcją, uwieńczonych świetnem powodzeniem przy przejściu naszych wojsk przez Dunaj w takim punkcie, gdzie nieprzyjaciel nie spodziewał się przeprawy, Najmiłościwiej raczył, 15 (27) czerwca r. b., udzielić naczelnikowi sztabu armji czynnej, jenerał-adjutantowi, ze sztabu jeneralnego, jenerałowi piechoty Niepokojczyckiemu—order św. wielkiego męczennika i zwycięzcy Jerzego klasy 3-ej. (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan, w nagrodę znakomitego męztwa i rozporządzeń podczas teraźniejszej wojny z Turcją i świetnego stanu zarządu inżynierskiego armji czynnej, który przyczynił się obecnie do pomyślnej przeprawy naszych wojsk przez Dunaj, Najmiłościwiej raczył, 17 (29) czerwca r. b., udzielić naczelnikowi inżynierów okręgu wojskowego warszawskiego i armji czynnej, inżynierowi wojskowemu, jenerał-majorowi Dep-p'owi — szablę złotą z napisem „za waleczność,“ z ozdobami brylantowemi. (Dz. W.).

— Najjaśniejszy Pan, na poświadczenie zwierzchności o znakomitem męztwie i waleczności, okazanej przy przejściu naszych wojsk przez Dunaj pod Sistowem 15 (27) czerwca r. b. Najmiłościwiej raczył, 17 (29) czerwca, udzielić kapitanowi pułku petersburskiego grenadjerów króla Fryderyka Wilhelma III, Mackiewiczowi — order św. Anny klasy 3-ciej z mieczami i kokardą. (Dz. W.).

— *Magistrat Miasta Warszawy* zawiadamia, że zastawione w tutejszym **Lombardzie** fanty, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy Lombardu w gmachu Ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 2 (14) września r. b. o godzinie 9-tej z rana i trwać będzie do godziny 1-ej po południu, tegoż dnia, oraz dni następnych w tychże samych godzinach do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dnie świąteczne i uroczystości Dworskie.

Za zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych lub złotych, najdalej do dnia 19 (31) lipca r. b., wszelkich zaś innych do dnia 19 (31) sierpnia r. b. oznaczonym został; przed upływem więc powyższego terminu, do kasy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy.

Po upływie dnia 19 (31) lipca r. b., fanty złote i srebrne nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie przesłane zostaną tutejszej probierni do stopienia i zamiany na gotowiznę po cenach właściwych, stosownie do art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 67 zaprowadzającego w tym celu probiernię, po upływie zaś dnia 19 (31) sierpnia r. b. wszystkie inne wyroby na licytacji sprzedane zostaną.

Niniejsze obwieszczenie pomieszczono: w Dzienniku Warszawskim, w Gazetach: Polskiej, Warszawskiej i Policyjnej, oraz w Kurjerach, Warszawskim i Codziennym, obok tego zaś poprzylepiane jest na rogach ulic.

Z OKOLIC TEATRU WOJNY.

XXVI.

Najważniejszą dotąd korzyścią osiągniętą przez skrzydło prawe za Dunajem jest zdobycie twierdzy tureckiej Nikopolis.

Dopóki nie nadejdą szczegóły bliższe, zapoznajmy się z miejscowością.

Na półwyspie bałkańskim są właściwie trzy Nikopole („miasta zwycięztwa“):

1. W Epirze, między Prewezą a Janiną, Cezar August wzniósł miasto t. n. na pamiątkę bitwy pod Actium. Tutaj też miał być apostołem wiary sam św.

STRÓŻ NOCNY.

NOWELLA

MICHAŁA BAŁUCKIEGO.

(Dalszy ciąg — Patrz Nr 158).

Pani Emilja nie słuchała już dalszych narzekań pani Katarzyny Pędrakowskiej i pożegnała ją spiesznie. Opuściła ten dom pod wrażeniem smutnem i przygnębiającem. Ciągle stał jej na myśli ów nieznajomy, który po cichu, w sekrecie przed ludźmi, pasował się z losem swoim. Bohaterstwo jego nie miało widzów, poklasków—owszem złość ludzka rzucała błotem na niego. Takie zapoznanie wydawało jej się okropnem. Drętwiała, gdy pomyślała, jakie cierpienia znosić musi ten człowiek — i litość ją brała.

— Trzeba mu dopomódz—koniecznie dopomódz—mówiła sobie, idąc spiesznie do domu i rozmyślała nad tem, jakby to zrobić bez obrażenia jego miłości własnej i wstydu.

Kiedy tak idąc romyślała, naraz zdawało się jej, że jakaś znajoma twarz przesunęła się koło niej.— Stanęła i obejrzała się. — Spostrzegła, że ten ktoś także się zatrzymał i patrzył na nią, a ujrzawszy ją obracającą się, zmieszał się — nie wiedział czy iść, czy zostać i bezwiednie sięgnął ręką do kapelusza.

— Panie Jerzy — zawołała pani Emilja i zbliżyła się do stojącego — nie poznajesz mnie pan?

—Owszem—to jest właściwie nie byłem pewny—nie wiedziałem, że pani tutaj — bąkał, plątając się młody mężczyzna w odpowiedzi.

— Bawię tu od paru dni — stoję w tym oto hotelu — Nr 15 — może mnie pan odwiedzisz?

A widząc, że się waha z odpowiedzią, dodała przyjaźnie:

— Bardzo proszę — przyjdź pan. — Mam z panem dużo do pomówienia. — Więc do widzenia.

Podała mu rękę, której on dotknął nieśmiało i dostrzegła, że oczy jego naraz zwilgotniały i zaszkliły się łzami. — Chciała go jeszcze o coś zapytać; ale odszedł prędko i znikł na zakręcie ulicy.

Wśród tej krótkiej rozmowy pani Emilja miała czas zauważyć, iż rzeczywiście ubiór Jerzego był zaniedbany i bardzo nędzny, a twarz jego lubo w chwili spotkania zalana była rumieńcem wstydu czy też zakłopotania — była mizerna i zmieniona.— Z tem wszstkiem nie była skłonną przypisywać tę zmianę w nim hulaszczemu życiu, o jakie go posądzał Adolf; prędzej wolała przypuścić niedostatek, zwłaszcza, że wracała pod świeżem wrażeniem podobnego wypadku. — Ale wnet przyszło jej na myśl że u Jerzego nie możebnym jest podobny wypadek, bo ojciec jego był bogatym i nie żałował wcale na wychowanie syna. — Wchodząc do hotelu spotkała się z Adolfem, który właśnie schodził ze schodów. Wrócił z nią na górę.

— Wiesz, spotkałam Jerzego — rzekła, gdy weszli do pokoju.

— I cóż?

— Obiecał odwiedzić mnie.

— I ty zezwoliłaś na to po tem, com ci powiedzia o nim? A! to ci się dziwię.

— Nie powiedziałeś mi nic, prócz domysłów i dla tego chciałabym z ust jego dowiedzieć się, o ile domysły te są prawdziwe.

— I sądzisz, że ci się przyzna. — Wątpię, żeby był tak naiwny, a przedewszystkiem wątpię, czy przyjdzie, bo się boi interpelacji — badań.

— Gdyby nie przyszedł, to potwierdziłby twoje zdanie o nim. Ale ja sądzę, że przyjdzie.

— Zobaczymy.

To słówko „zobaczymy,“ które już poprzedniego dnia wyrzekł Adolf, przypomniało jej stróża nocnego i odezwała się żywo:

— Ale, ale—muszę ci się pochwalić, że byłam szczęśliwszą w moich poszukiwaniach i doszłam nareszcie kto jest ów stróż nocny.

— No i pokazało się, że coś bardzo podobnego do szynkarza.

— Omyliłeś się bardzo. To—akademik.

— Akademik — stróżem nocnym? — To chyba bzik jakiś.

— Dla czego nie chcesz przypuścić raczej, że biedny, że zrobił to z potrzeby.

— Dla biednych są stypendja, a wreszcie mamy „Wzajemną pomoc bratnią“—każdy może się tam udać o wsparcie.

— A jeżeli wstyd nie pozwala mu prosić?

Adolf zamyślił się nad tą uwagą.

— Gdybyś ty naprzykład przez jakiś nieprzewidziany wypadek przyszedł do takiego stanu, czy zdecydowałbyś się prosić o wsparcie.

Paweł. Dziś bardzo niepokaźne tylko ruiny świadczą o istnieniu niegdyś miasta, które dumny imperator chciał uczynić niespożytym swojej sławy pomnikiem.

2. W Bulgarji środkowej, o 3 godz. drogi od Tyrnowy, nad rz. Rużycą, niedaleko jej ujścia do Jantry wzniósł Trajan *Nicopolis* na pamiątkę zwycięztwa nad Dakami. Dziś leży w tem miejscu osada Stary Nikup, Eski-Nikup, z pięknemi ruinami. Dopiero Kanitz, badając te ruiny, sprawdził, że Eski-Nikup jest tą samą miejscowością co *Nicopolis ad Istrum* Trajana.

3. Nareszcie trzeci Nikopol, po turecku Nebul, leży też nad Dunajem, na brzegu prawym, nieco poniżej ujścia Aluty z lewej strony, wprost wołoskiego miasta Turn Magurelli.

Ten ostatni Nikopol został właśnie po krwawej bitwie zdobytym w zeszłą niedzielę wieczorem.

I tutaj znajdują się ślady obwarowań rzymskich. Położenie miasta jest malownicze. Panują nad niem dwa wzgórza: jedno z cytadelą, drugie z wieżą obserwacyjną.

Samo miasto kryje się w parowie między temi dwoma wzgórzami. Blaszane szczyty minaretów błyszczą na słońcu.

W r. 1370 Bajazet zdobył Nikopol, pobiwszy pod jego murami niemców i rycerzy francuzkich. W 1828 wojska rossyjskie zajęły tę twierdzę.

Sistowo, gdzie była kwatera główna, leży tylko o 2 godziny drogi od Nikopola, w dół rzeki. W Sistowie 1791 r. Porta zawarła traktat z Austrją.

Przed zajęciem Nikopola zaszły w Bulgarji tylko dwie ważniejsze bitwy: przy zdobyciu Tyrnowa i przeprawie przez Jantrę pod Bielą.

O pierwszej potrzebie tak się wyraża jeden z korespondentów wiedeńskiej *Presse*:

Już od 29 z. m. kawalerja korpusu VIII-go dostała polecenie rozesłania eklererów w stronę Ruszczuku, Nikopola i Tyrnowy.

Brygada ks. Eugenjusza Leuchtenberskiego pod wodzą jenerała Hurko poszła w tym ostatnim kierunku.

Przednie straże stanęły pod Tyrnową już 5 lipca a 7 lipca brygada cała posunęła się za niemi.

W Tyrnowie było 3000 nizamów i kilka bateryj polowych. Brygada działająca zaczepnie żadnej z sobą nie miała artylerji.

Kozacy zsiedli z koni i pierwsi dali ognia.

Powtórzyło się tu to samo co pod Sistowem.

Dopóki wojsko atakujące było daleko i nizami mogli strzelać ze stanowisk zakrytych, dopóty nie można ich było ztamtąd wyrugować, chociaż wielu od strzałów karabinowych ginęło; ale kiedy kozacy, mimo ognia artyleryjskiego, puścili się do szturmu, turcy dali za wygraną i uciekli.

Uprowadzili z sobą wprawdzie działa, ale zostawili sporo amunicji i prowiantu.

Jen. Hurko nie zastał w Tyrnowie, w pierwszej chwili, nikogo, i turcy i bulgarzy uciekli.

Pod Bielą turcy działali zaczepnie.

Kiedy 12ta dywizja kawalerji jen. Arnolda, przeszedłszy za Jantrę, posuwała się naprzód, uderzyły na nią z boku wojska tureckie, stojące niedaleko Biały.

Pierwszy atak był skierowany przeciw 12mu pułkowi kozaków dońskich pułkownika Czergusałowa.

Atak był silny, najpierw jazdy, potem piechoty tureckiej.

Odwrót kozaków mógłby był wywołać popłoch w całej brygadzie Arnolda, która tymczasem posunęła się aż do Bekleme.

Czergusałow więc trzymał się jak mógł a jednocześnie wysłał do Arnolda prośbę o natychmiastową pomoc. Część kozaków zsiadła z koni i biła się na karabiny lub szable.

Nakoniec jen. Arnold nadesłał posiłki: 12ty pułk huzarów i dragonów pułk jeden.

Dragoni zsiedli z koni i uderzyli na prawe skrzydło tureckie. Oswobodzeni od napaści kawalerji kozacy, rzucili się wtedy przeciwko baterjom, które piechota turecka miała z sobą.

Bitwa była bardzo zacięta i krwawa. Turcy w końcu ustąpili ku Ruszczukowi. Pułk dragonów ścigał ich na pewnej przestrzeni.“ □

Z LITERATURY.

—Q— Mamy przed sobą najnowszą z dziedziny historji pracę K. Jarochowskiego, p. t. „Opowiadania i studja historyczne.“

P. Jarochowski należy do szczupłego u nas zastępu historyków, którzy do sądów o przeszłości naszej nie wnoszą rozkładowego pierwiastku dzisiejszych stronniczych niesnasków i przekomarzań, lecz posiadają rzadką zdolność przedmiotowego oceniania ludzi i wypadków dziejowych.

W sześciu szkicach przedstawiających w żywej opowieści zajmujące epizody naszej historji z XVII i początków XVIII stulecia, spotykamy się z wyborną charakterystyką osób i rzeczy — ale co ważniejsza, autor opierając się na niewydanych dotąd nigdzie dokumentach, rzuca pouczające światło na usposobienie i nastrój społeczeństwa naszej w ważnych i krytycznych chwilach dziejowych.

Między innemi p. Jarochowski wykazuje na mocy listów i depesz wymienionych między elektorem brandeburskim Fryderykiem Wilhelmem, a przedstawicielem jego w Polsce Hoverbeckiem, że przyczyną niepopularności księcia Karola Lotaryńskiego, kandydata Austrji na tron polski i współzawodnika Jana III-go, była obawa narodu, ażeby polityka rakuska wsparta wpływami Rzymu, nie popchnęła Rzeczypospolitej do wojny z Turcją, której sobie Rzeczpospolita *nie życzyła*. Obawa wojny tureckiej widnieje na każdym kroku, nawet w chwili elekcji Sobieskiego, który później jako Jan III-ci skłonny był chwilowo do podania ręki Turcji, gdyby mu w tym politycznym kroku nie stanął na przeszkodzie Rzym, gdyby wreszcie nie wpływ Marji-Kazimiery.

Niemniej zajmującym jest komentarz do rozgłośnej sprawy toruńskiej—w której wyrok tak fatalnie zaciężył na przeszłości dziejowej Polski. Głowy skazanych w Toruniu spadły, mówi autor, dla tego, że tak chciała polityka Augusta II-go, który tym sposobem pragnął dowieść, że w obec barbarzyńskiej nietolerancji polaków, znajduje się bezsilnym—że jedynym środkiem uwolnienia protestantyzmu z ucisku jest wprowadzenie rządów absolutnych wewnątrz Polski, a na zewnątrz przekształcenie jej terytorjalne— krótko mówiąc, król polski proponował podział Polski na czterdzieści lat przed faktycznem jego spełnieniem. Projekt nie udał się wówczas — krew toruńczyków popłynęła daremnie, spadając później ciężkiem brzemieniem na społeczność która była tylko ślepem w rękach brandeburskich narzędziem.

Oprócz tych dwóch szkiców, przedmiotem „opowiadań“ jest „Kandydatura duńska w czasie bezkrólewia po Michale Wiśniowieckim“, „Jan Stanisław Jabłonowski Wojewoda Ruski i zatarg jego z królem Augustem II-gim.“ „Napad Brandeburczyków na klasztor Paradyski w r. 1740“ i „Zamach Augusta II-go na Warszawę w r. 1704.“

Książka pana Jarochowskiego opatrzona jest nowo odkrytemi dokumentami podanemi w dodatku w tekście oryginalnym.

* * *

Literatura podróżnicza u nas jest dosyć szczupłą, pomimo licznej falangi ludzi podróżujących za granicą kraju prawie corocznie. Wcale nad tem nie ubolewamy. Coby to było, mocny Boże, gdyby wszyscy a przynajmniej znaczna część turystów naszych zechciała się dzielić ze spółobywatelstwem wrażeniami swemi, doznanemi u Sperla, w Orfeum lub Mabille? Jakaby to piękna przybyła naszej literaturze karta!

Lepiej więc, daleko lepiej, że ci, co przeważnie takich wrażeń za granicą szukają, nie spisują ich wcale i we własnej tylko fantazji reprodukują świeżo widziane... miłe obrazy.

Ale za to ludzie, którzy nie tylko bawić się umieją, którzy zresztą bawią się lecz inaczej, ludzie ci mają obowiązek pewien dzielenia się z krajem swemi wrażeniami zebranemi na obczyźnie.

P. Stanisław Koźmian, znany tłomacz Szekspira, przypomniawszy sobie, iż „lepiej późno niż nigdy,“ wywiązał się z tego obowiązku, zaciągniętego przed laty trzydziestoma z górą, i ogłosił świeżo dziennik swej ówczesnej „Podróży nad Renem i w Szwajcarji.“

Nestor pisarzy polskich dobrze zrobił, wydobywszy te wspomnienia ze swej teki literackiej. Mogą one służyć za wzór, jak się opisują podróże, jeżli autor chce i umie być pożytecznym doradcą czytelnika, nauczycielem swoich, przewodnikiem przyszłego turysty.

Nie potrzebujemy dodawać, że z nowo-wydanej pracy Koźmiana, tak jak ze wszystkich jego prac, wieje duch szlachetny, wyższy, podniosły myślą i uczuciem, poważny, głęboki. Forma przytem jest żywa, potoczysta, swobodna.

Dla czytelnika obeznanego z rozwojem najnowszym życia i literatury „nad Renem i w Szwajcarji,“ dzieło p. Koźmiana wydać się może przestarzałem; ale dla dorastającej młodzieży jestto książka bardzo stosowna i zupełnie przystępna.

* * *

Tak długo milczący, a utalentowany autor „Kłopotów starego komendanta,“ od jakiegoś czasu, zno-

---

— Zdaje mi się, że trudnoby mi było zdobyć się na to.

— Dla czegoż więc i ktoś inny nie miałby być równie wrażliwym jak i ty. Prosić nie każdy umie — do tego trzeba także pewnej odwagi.

— Jakże się nazywa ten nieszczęśliwy?

— Nazwiska jego nie wiem. Wiem tylko gdzie mieszka.

— Muszę dowiedzieć się o jego nazwisku i trzeba mu dopomódz.

— Na co nam wiedzieć jego nazwisko? — Dość nam wiedzieć, że się nazywa nieszczęśliwym i że trzeba mu dopomódz. — Szanujmy jego drażliwość.

— Jakże więc to zrobić, jak mu wręczyć?

— Zaraz się dowiesz.

Siadła przy stoliku, wzięła arkusz papieru i napisała: „Walczącemu wytrwale i z godnością z losem, życzliwi nieznajomi posyłają tę małą pomoc i proszą przyjąć ją z sercem takiem, z jakiem dają.“

Podczas kiedy Adolf odczytywał to, co napisała, wyjęła z portmonetki banknot stureńskowy i włożyła w list.

— Pozwól, że i ja przyłączę się do tego dobroczynnego celu—rzekł Adolf i wręczył jej banknot na 50 fl.

Emilja włożyła list i pieniądze w kopertę, a na kopercie położyła adres: „Panu akademikowi, mieszkającemu przy ulicy Zwierzynieckiej, Nr 44 — na poddaszu od tyłu.“

— Ten adres zupełnie wystarczy.

Zadzwoniła i gdy kelner przyszedł, rzekła:

— Ten list każ odesłać zaraz podług adresu — niech faktor odda go właścicielce domu — i nie czeka na odpowiedź.

— Zawsze jednak muszę dowiedzieć się o nazwisku tego akademika — odezwał się Adolf po wyjściu służącego — jest to koleżeński obowiązek. Jeżeli to jest w istocie chłopak biedny i zasługujący na pomoc, to trzebaby mu wymyśleć jakiś stały dochód. — Prawda, że teraz o lekcje trudno — miejsca u adwokatów także zajęte — powszechne narzekanie z tego powodu między młodzieżą; utrzymanie codzień trudniejsze. No, ale dla tego twojego protegowanego musimy wyszukać jakieś zajęcie. Choćbym mu miał dać przepisywać słowniki lub encyklopedje to lepiej, niż żeby za głupie kilkanaście reńskich ododbywał warty po nocach. — Byłby to wstyd dla akademji, gdyby się taka rzecz wydała.

Z tem postanowieniem opuścił Adolf kuzynkę.

Za nadejściem wieczora Emilja z ciekawością oczekiwała, czy stróż nocny pojawi się znowu. Przypuszczała, że po odebraniu pieniędzy, usunie się ze służby.

Przyszedł jednak. Uważała tylko, że był mocno wzburzony, czy ożywiony, bo prędkiemi krokami mierzył ulicę. Czasami zatrzymywał się zamyślony— a potem chodził znowu, jakby go coś gnało. Emilja zauważyła, że mocny kaszel dusił go.

Przechodząc koło jej okna przypadkiem spojrzał w górę. Chciała się cofnąć, ale już było zapóźno. Dojrzał ją, tembardziej, że lampa oświecała ją z tyłu. Widok ten musiał go spłoszyć, bo nasunął kaptur, i poszedł w inną ulicę szybkiemi krokami—i nie pokazał się już więcej.

Zdarzenie to zdziwiło Emilję. Czyby stróż domyślił się, że to od niej pochodziło wsparcie i uciekł zawstydzony? Ależ to wydawało się jej niepodobnem. W jakiż sposób mógłby się był o tem dowiedzieć? Raczej wolała przypuścić, że odejście jego było przypadkowe.

Na drugi dzień koło wieczora Adolf odwiedził ją znowu. Wszedł z miną kwaśną i niezadowolnioną. Nim miała czas zapytać go o przyczynę tego, sam zaczął mówić:

— Zbyt się pospieszyliśmy moja droga, z naszą dobroczynnością. Pieniądze nasze chybiły celu.

— Jakto — czy nie doręczono?

— Owszem: gospodyni odebrała i sama mu je wręczyła owemu niby-akademikowi.

— Dla czegóż go nazywasz niby akadamikiem.

— Bo nim nie jest. Widziałem nazwisko jego w księdze meldunkowej — jakiś Warzecki — takiego nazwiska nie ma na całym uniwersytecie. Umyślnie przeglądałem listę słuchaczy uniwersyteckich, aby się o tem przekonać. Pokazuje się, że tylko podszył się pod nazwę akademika, aby łudzić łatwowiernych, jak nas złudził.

— Zbyt prędko go obwiniasz o oszustwo. Należałoby pierwej wybadać go; może dałby ci wyjaśnienie, które by świadczyło na jego korzyść. Czy nie starałeś się widzieć z nim?

— Nie mogłem, bo zaraz po odebraniu pieniędzy wyniósł się z tego mieszkania nie wiadomo gdzie, nie zapłaciwszy gospodyni za mieszkanie. Ten postępek jego więcej mówi, niż wszystkie wyjaśnienia, jakieby on nam mógł dać. Jest to poprostu oszust i nic więcej.

(Dalszy ciąg nastąpi).

wu wzbogacać począł piśmiennictwo nasze prawdziwemi perełkami humoru.

Gazeta Lwowska, niedawno ukończywszy przepyszny jego obrazek „Sąd polubowny,“ rozpoczęła obecnie szkice społeczne p. t. „Na świecie.“

Już to trzeba przyznać *Gazecie Lwowskiej*, iż feljeton swój prowadzi bardzo zręcznie.

Między innemi, spotykamy się tam z wysoce sympatycznem piórem dra Antoniego J..., autora niedawno wydanych a już zupełnie wyczerpanych „Opowiadań historycznych.“

Widocznie dr. J. posiada szacowne materjały historyczne, z których umie wybierać i kreślić interesujące epizody; wielka tylko szkoda, jak to już zauważyła krytyka, iż w pracach swych nie podaje źródeł.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Na ławie oskarżonych, w drugim kryminalnym wydziale sądu okręgowego zasiadł wczoraj chłopiec, któremu ledwoby dać można od trzynastu do piętnastu lat. Rzeczywiście jednak, jak głosiły urzędowe akta, ma on lat siedmnaście i nazywa się Jan D.

Obwiniono go o rabunek.—Występek ten miał być przez niego spełniony jeszcze w lutym roku bieżącego.

Obwiniony z parą towarzyszy miał napaść wieczorem o godzinie ósmej, przy rogu Długiej i Nalewek, na Moszka Salemana, niosącego przy sobie różne towary.

Jak twierdzi akt oskarżenia, gdy trzech napastników starało się odebrać Salemanowi towary, obwiniony uchwycił napadniętego za gardło i przycisnąwszy do muru z pod odzieży wyciągnął mu woreczek z kilkoma rublami.

Na krzyk jednak Salemana zebrało się dość prędko kilka osób, które przytrzymały umykającego napastnika, podczas gdy towarzysze jego zdołali salwować się ucieczką. Dotąd akt oskarżenia.

Podczas śledztwa wystąpiły już niektóre wątpliwości, co do występku, zarzucanego obwinionemu.—Pomimo to, postępowanie sądowe prowadzono dalej, trzymając obwinionego ciągle przez pięć już miesięcy w więzieniu.

Dopiero na wczorajszem posiedzeniu śledztwo sądowe przyprowadziło do przekonania, że nie ma żadnych prawie silniejszych poszlak, któreby rzucały na D. podejrzenie.

Co do uczestnictwa jego w napadzie na Salemana, istniało jedynie świadectwo samego napastowanego, które ani w obec prawa, ani w obec zdrowej logiki większego mieć znaczenia nie może. Drugi świadek, policjant, który do cyrkułu zaprowadził D., także nic ważniejszego nie wiedział.

Oprócz najzupełniejszego braku dowodów przeciw D., okazały się także pewne okoliczności, wprost za nim przemawiające, jako to, widocznie mniejszy, niż u napastowanego rozwój sił fizycznych, stałe nieprzyznawanie się do zarzucanego występku i t p.

Okoliczności te, w obec prawdopodobnego tłomaczenia się D., tej mianowicie treści, iż wracał on od siostry z Nalewek i że przestraszywszy się słyszanemi krzykami, począł uciekać, a wtedy, jako napastnik schwytany został, sprawiły, iż prokurator wnosił o uwolnienie od odpowiedzialności D.

Obrońca obwinionego starał się przekonać sąd, iż przeciwko kljentowi jego nie walczą ani dowody pochodzące z zeznań, ani też poszlaki.

Co do pierwszego, przytoczył fakt, że przy podsądnym nie znaleziono ukradzionego Salemonowi woreczka z pieniędzmi, a w punkcie drugim odniósł się krytycznie do zeznań tegoż S., rzeczywiście przedstawiających wiele słabych stron, zwracając uwagę sądu na małe rozwinięcie umysłowe S., który nie zna nawet języka polskiego i rossyjskiego, a posługuje się jedynie żargonem niemiecko-żydowskim.

Sąd poglądy prokuratora i obrońcy podzielił i małoletniego D. od zarzutu i odpowiedzialności uwolnił.

= Z Berlina donoszą do dzienników rossyjskich, o nowym rodzaju spekulacji, jaką się trudnią berlińscy żydzi, wekslarze. Z powodu nizkiego bardzo kursu papierowych rubli, wekslarze zakupują masami sztuki srebrne 10, 15 i 20 kopiejkowe, które przetapiają w Berlinie i wysyłają do Anglji. W przeciągu dwóch ostatnich tygodni, przetopiono srebra rossyjskiego przeszło za 100 tysięcy rubli — i wywóz ten z każdym dniem wzrasta.

= Od czasu wprowadzenia reformy sądowej, to jest od 1-go (13-go) lipca 1876 r. po dzień 1-go (13) lipca 1877 r. wniesiono do sądów pokoju m. Warszawy następującą liczbę spraw: w rewirze I-ym — 3135; w II-gim — 3525; w III-cim—5582; w IV tym — 5761; w V-tym — 2813; w VI-tym — 3496; w VII-ym—4163; w VIII-ym — 2717; w IX-tym — 3669; w X tym—3328; — w XI-tym—2121. Spraw apelacyjnych do Zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy, wniesiono 1650. W rewirze V-tym i VII-ym termin w sprawach cywilnych wyznaczany bywa trzy lub czterodniowy. Najdłuższe termin wyznaczane są w rewirach: III-cim i IV-tym. W pozostałych rewirach terminy w sprawach cywilnych wyznaczane są dwu lub trzytygodniowe.

= Wczoraj o godzinie siódmej na szczytach czatowni ogniowych, powiały różnokolorowe chorągwie alarmujące straż warszawską i wzywające ją do przeglądu letniego na plac Ujazdowski.

Ruszyły więc straże, ruszyły z kopyta, pod wodzą brandmajstrów przodujących konno.

Przez całe Krakowskie-Przedmieście ciągnął się minut kilka długi łańcuch sikawek i wozów najeżonych waleczną drużyną o lśniących się hełmach.

Przeglądu dokonał jenerał-lejtenant Własow, Ober Policmajster m. Warszawy.

Oddziały przechodziły naprzód stępa, jeden po drugim koleją numerową.

Trudnoby było przyznać tu któremukolwiek z nich pierwszeństwo — wszystkie bowiem błyszczały porządkiem, karnością, dobrem utrzymaniem rynsztunku i zaprzęgu.

W szeregach — nieco przerzedzonych — spotykaliśmy wszakże znane twarze obrońców naszego mienia, na których czele stoi zawsze—jak mur—kapitan Skowroński.

Młodzież mniej marsową ma postać, ale ujemnego wrażenia nie czyni.

Następnie podług sygnału jedna część ruszyła kłusem, inna zerwała się do galopa, i część czwarta zapaliła pochodnie - trzecia zaś rozpoczęła operację sikawkami.

Rzęsisty deszcz nie przerywał przeglądu, który się skończył o godzinie ósmej.

Widzów było wielu, między temi zauważaliśmy kilku konsulów, wojskowych, oraz obywateli, którym dobro tej instytucji leży na sercu

---

= Arcyrzadkie wykopalisko.

Pan Pohorecki, właściciel posesji nr. 3701 za rogatkami Jerozolimskiemi złożył w ręce nasze część z wykopanego na jego gruncie posążku, datującego z zamierzchłych pogańskich czasów.

Na nieszczęście: część tylko, wyobrażenie bowiem bóstwa — jak to przypuszczać należy — rozprysło się pod oskardem nieoględnego robotnika.

Krzemienny ten ułamek znaleziony został w głębokości pięciu łokci w gruncie glinianym.

= Fortuna czasem nie kołem się toczy, ale całą idzie ławą!

Pan N. miał sześć losów rossyjskiej pożyczki premjowej.

Inni mają ich setki i nic nie wygrywają, pan N. zaś wygrał odrazu trzy.... i to jakie jeszcze!!

Czytając *Kurjera* przekonał się nasamprzód, iż wygrał najwyższą *200000 rs.* — dalej porównawszy numera, dowiedział się o wygranej *10000 rs.* — wreszcie rzuciwszy niżej okiem na wykaz, odnalazł numer przynoszący mu jeszcze *5000 rs.*

To się nazywa: „mieć szczęście“.

= (*Art. nad.*) — Szanowny Redaktorze! Jeżeli karcimy niegrzeczne obejście się dorożkarzy i innych indywiduów *minorum gentium* z publicznością, indywiduów od których dobrego wychowania wymagać niepodobna, to tem więcej godzi się podnieść publicznie fakt arogancji, jakiego dał temi dniami dowód pewien, importowany z prowincji, wekslarz — już na wielkość finansową pozujący.

Do kantoru przy ulicy Żabiej, zgłasza się interesant z przekazem na paręset rubli, trasowanym na imie jego żony.

Wiadomem jest dobrze, że w razach wątpliwych ostrożność kupiecka nakazuje nie wypłacać zgłaszającym się mniej znanym, dopóki nie ściągnie się o nich referencji i nie nabędzie przekonania, że płacić można, co jednak załatwia się w taki sposób, aby nie obrazić interesanta.

Pan X. właściciel kantoru wekslarskiego postąpił inaczej.

Uznał za możebne wydać zgłaszającemu się kwit dla przesłania żonie tegoż do podpisu.

Kiedy jednak po kilku dniach interesant przyszedł z podpisanym kwitem, kasjer odebrawszy takowy począł przypatrywać się i badać podejrzliwie podpis, nakoniec, wyjąwszy kwit zeszłoroczny przyłożył jeden do drugiego, pozwalając sobie myśleć głośno w słowach „*zdaje się*, że to będzie ten sam podpis“.

Naturalnie, że za taką niepraktykowaną w świecie handlowym niegrzeczność, p. kasjer słowo prawdy usłyszał, ale co najdziwniejsze, że pryncypał wszedłszy w tej chwili, uznał za właściwe zaprotestować przeciw przeproszeniu kasjera i twierdzić stanowczo, że był on w zupełnym porządku.

Nie przypuszczamy aby ów pan wekslarz z ulicy Żabiej, jakkolwiek z małego prowincjonalnego powstały kramiku, nie wiedział o przyjętych zasadach w świecie kupieckim!

Czyżby chciał kogoś rozmyślnie obrażać?

Rzecz to drobna na pozór, niemniej jednak... charakterystyczna! *X.*

= Jedyny w Warszawie „dom zdrowia“ doktora T. Zdzieńskiego przeniesiony został w tych czasach z Sosnowej na ulicę Graniczną pod Nr 7.

Dr. Z., pełen pożytku zakład swój rozszerzył i w wielu jeszcze innych kierunkach rozwinąć zamierza.

Instytucja ta na wzór zagranicznych urządzona, już dziś odpowiada wybrednym wymaganiom, można zaś mieć nadzieję, iż przy poparciu publiczności, dbałej o zdrowie, błogie zrodzić owoce.

Chory, bądź umysłowo, bądź wewnętrznie lub zewnętrznie, znajduje tu przy starannem pomieszczeniu, lekarza i wszelką pomoc opiekuńczą.

Dodać musimy, iż lokal sprzyja najzupełniej celowi, jako położony w miejscu zdrowem, otoczonem pięknym ogrodem.

= Potrafimy wyrzekać z goryczą na cudzoziemców zjeżdżających się po nasze pieniądze z zagranicy,—umiemy wymownie wysławiać wszystko swoje, ale kiedy przyjdzie praktycznie poprzeć podobne deklamacje, znajdujemy się tak, jak wczoraj znalazła się publiczność, nie przychodząc do Doliny na wieczór złożony wyłącznie z kompozycyj Moniuszki.

Kto więcej uczcił polskich kompozytorów: czy cudzoziemiec p. Fliege, ktory im już trzeci w ciągu sezonu program poświęca, czy ich ziomkowie, którzy słuchać swoich nie spieszą? Pytanie to musiał sobie zapewnie postawić dyrektor orkiestry berlińskiej, i rozstrzygnął je prawdopodobnie nie na naszą korzyść.

Wczorajszy wieczór Moniuszki rozpoczęty w ogrodzie, a skończony z powodu deszczu, w sali, zajmujący był pod wieloma względami. Na czele programu słusznie postawiono uwerturę z „Parji.“ Wspaniała ta opera ma to samo znaczenie w dziejach twórczości Moniuszki, jak „Aida“ w historji przekształcania się talentu Verdiego. Szybując po falach melodji, z busolą wagnerowską, Moniuszko mógł był nowe odkryć światy, gdyby go śmierć nieubłagana nie zaskoczyła w tej podróży pełnej świetnych obietnic. Piękności Parji nie są dotychczas ocenione jak na to zasługują, i wartoby ażeby p. Trombini, który tak starannie wypracował „Beatę,“ wydobył z niesłusznego zapomnienia dzieło przedstawiające ważny zwrot w naszej literaturze muzycznej.

Z utworów większych rozmiarów, zaznaczyć wypada śliczną, pełną wdzięku uwerturę z „Hrabiny.“ Entuzjazm publiczności obudził, jak zawsze, polonez z tej samej opery, oraz rozrzewniająca poetycznym urokiem arja z kurantem ze „Strasznego Dworu.“ W obu tych ustępach dzielnie się sprawiali soliści (wiolonczella i trąbka). Miłe urozmaicenie programu stanowiły tańce z baletu: „Na kwaterze,“ z oper „Jawnuta“ i „Hrabina“ i żwawo wykonane dwa mazury („Halka,“ „Straszny Dwór.“)

Jako zbyteczne a łatwe do zastąpienia numera uważamy uwerturę z „Sobaudki,“ parafrazę orkiestrową z tematów Nicolaiego „Wesołe Kumoszki z Windsoru“ i walc z opery „Doktór z musu.“

We czwartek przyszły, zapowiedziany jest koncert na benefis pana Fliegego. Dyrektor, który tak uszanował pracę naszych ziomków, zasługuje ażebyśmy nawzajem jego pracę ocenili.

= „Świat“ wydawnictwo dla dzieci, z powodu śmierci redaktora na jakiś czas przerwane, znów zostało rozpoczęte. Wyszły już trzy numera.

= Wczoraj o godzinie szóstej wieczorem w lokalu zgromadzenia felczerskiego odbyło się zebranie starszych felczerów.

= Panna Mirecka debiutować będzie raz jeszcze w „Doktorze Robin.“

= Podobno Warszawie ma przybyć na rok przyszły jeszcze jeden teatrzyk ogródkowy (!!!) urządzony z komfortem i elegancją.—Scenka będzie większa, niż wszystkie dotychczas istniejące. (!!) Teatrzyk urządzony ma być w jednym z większych ogrodów spacerowych prywatnych w Warszawie!

= Ostatni numer *Gazety Rolniczej* podaje różne sposoby zużytkowywania krochmalu na inne potrzeby chemiczne.

— Pan Bronisław Grabowski, autor „Mściwoja i Swanhildy“ „Królew cza Marka“, dramatów z dziejów słowiańskich, napisał komedję p. t. „S. rzymieńcy“. Komedja ta podobno złożoną została dyrekcji teatrów.

— W tych dniach ukazał się jeden z dalszych zeszytów „Dokładnego słownika języka polskiego i rossyjskiego“ przez K. Dubrowskiego, wydawanego nakładem F. Hösicka.

— Kołaczcie a będzie wam otworzono!

W imie tej zasady,— mieszkańcy Grzybowskiej ulicy, wcale niepośledniej, kilkakrotnie prosili za naszem pośrednictwem o chodnik od rogu Grzybowskiej do Zimnej.

Koszt dla municypalności nie byłby zbyt wielki, dogodność wszakże prawdziwa i zasłużona.

Więc raz jeszcze popieramy pokorną prośbę interesowanych.

— Kioski „przyjmują się na gruncie warszawskim“.

Sprzedaż gazet idzie szparko — prenumerata, którą wnosić można na wszystkie pisma, wpływa też dość obficie.

W ostatnich dniach wprowadzono tam sprzedaż „Przewodnika warszawskiego“, co dla podróżnych i przejezdnych wielce musi być dogodnem.

Kioski powinny stanowić źródło wszelkich informacyj.

— Pan Chodźko — podług jednego z pism — marzy o.... wznowieniu „Pięknej Heleny“.

Wznowić można, ale.... po co?

Czy po to, aby salą teatru letniego świeciła pustkami?

Dziś bowiem są „fatalne czasy“ — gdyż „dawne uniesienia“ znikły, a „Piękna Helena“ wydać się może.... szpetną!

— Pomiędzy Tarchominem a Bielanami, miejscowi włościanie urządzili podczas świąt i niedziel komunikację przez Wisłę za pośrednictwem małych łodzi rybackich.

Słyszeliśmy, iż kilka osób bawiących w Tarchominie na letniem mieszkaniu o mało co nie stało się parę dni temu ofiarami tej dość ryzykownej żeglugi.

Prąd wody był dość silny czy też łódka przeciążona, dość, iż jeden z pasażerów przy przechylaniu się swego statku wpadł w wodę i zawdzięcza ocalenie swoje tylko umiejętności dobrego pływania.

Przy tej sposobności wartoby zwrócić uwagę, iż jak gimnastyka tak i pływanie powinno koniecznie wchodzić w program wychowania młodzieży.

Ostatni ten „talent“ jest zupełnie u nas pomijany i dość pójść raz i drugi do omnibusów kąpielowych, ażeby przekonać się jak niestosunkowo mało osób posiada sztukę pływania.

— Nowy organ do kościoła katedralnego Śgo Jana, wykonywany obecnie w fabryce pod Stuttgardem, w miesiącu listopadzie już ustawiony będzie.

— Wczorajsze trzecie przedstawienie „Małżeństwa Olimpji“ w Belle-vue ściągnęło pomimo niepogody licznych widzów. Dowodzi to, że publiczność nasza umie ocenić sztuki prawdziwej wartości i zapewnia im powodzenie. Gra panny Disterlow, p. Nawarskiego i innych, zyskiwała znowu zasłużone oklaski.

— P. Biedroński, wykona w tych czasach kopję olejną z portretu Kopernika, znajdującego się w bibliotece Krasińskich. Kopja ta przeznaczona dla muzeum Kopernika w Rzymie.

— W ostatnich dniach p. Borri baletmistrz teatrów warszawskich, znajdujący się obecnie w willi swej w Desio, wystawił we Florencji nowy balet p. t. „Enfant prodigue,“ który miał olbrzymie powodzenie. Gazety włoskie rozpisują się bardzo pochlebnie o panu Borrim.

— Dziś w Dolinie Szwajcarskiej zostanie powtórzony „wieczór Moniuszki.“

— W *Bibliotece umiejętności prawnych* pomieszczona zostanie wkrótce praca dr. med. Rothego, naczelnego lekarza instytutów obłąkanych w Warszawie p. t. „Psychiatrja w zastosowaniu od nauk prawnych.“

— W tych dniach zmarł Walerjan Podgórski, nadkonduktor, jeden z dzielniejszych oficjalistów drogi żelaznej warszawsko terespolskiej.

S. p. Podgórski odznaczył się szczególnie przy pamiętnym wypadku na linji terespolskiej, dnia 15go marca 1875 r.

Podczas tej katastrofy, Podgórski jako prowadzący pociąg, energją i przytomnością zmniejszył grożne niebezpieczeństwo, choć sam poniósł szwank dotkliwy, zdrowie jego później podkopujący.

Zmarły cieszył się sympatją kolegów i szacunkiem zwierzchników.

— Wczoraj na rogu Nowolipia i Karmelickiej zgromadził się tłum liczny.

Było to około miejsca, w którem kopane są fundamenty pod dom nowobudowany.

Powodem zajęcia się tłumów był znaleziony wziemi szkielet człowieka w postawie siedzącej.

Właściwe władze zajęły się zbadaniem tego zagadkowego faktu.

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego:* rs. 1 dla najbiedniejszych z prośbą o westchnienie za duszę ś. p. Heleny.

— W sobotę przyjmować będzie ofiary na korzyść Krzyża czerwonego w pałacu Brühlowskim — baronowa ***Pillar von Pilchau.***

Weksel znaleziony 14 go lipca na Krakowskiem-Przedmieściu na rs. 3000, za udowodnieniem odebrać można w naszej Redakcji.

— *Birż. Wied.* donoszą, iż pierwszy transport obligacyj pożyczki zagranicznej 1877 r. będzie wysłany w przyszłym tygodniu za granicę. Tenże dziennik powiada, że na zaspokojenie zaliczki danej skarbowi rossyjskiemu przez bankierów zagranicznych, przeznaczono pięć seryj metalików nowej emisji w kwocie nominalnej 60 mil. rubli.

— W niedzielę d. 22 lipca, osoby udające się na wycieczki zamiejskie do stacji: Pruszków, Brwinów, Grodzisk, Ruda-Guzowska, Radziwiłłów i Skierniewice, mogą korzystać z biletów spacerowych klasy 2 i 3, za opłatą zwykłą, z powrotem bezpłatnym, wydawanych na pociągi wychodzące z Warszawy o godzinie 6 minut 15, 7 minut 10— i 9 minut 50 z rana, oraz o godzinie 2 min. 35 po południu.—Powrót za biletami spacerowemi nastąpi ekstrapociągiem, wychodzącym ze Skierniewic o godzinie 7 minut 30 wieczorem i przybywającym do Warszawy o godzinie 9 minut 18 wieczorem. —11154—3—13—

Nekrologja.

† W przyszły wtorek to jest dnia 24 b. m. o godzinie **11-tej** rano, w kościele na Powązkach, odprawionem będzie żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Józefa i Elzbiety z Czerwińskich małżonków **Sztemborskich,** poczem nastąpi poświęcenie grobu, na co córka z zięciem uprzejmie Krewnych, Znajomych i przyjaciół zapraszają. —11998—

† W dniu 21 b. m, w sobotę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Rozbickiego,** ucznia konserwatorjum muzycznego, odbędzie się Wotywa żałobna o godzinie **11-tej** z rana, w kościele katedralnym Ś-go Jana, na którą pozostała matka i bracia zmarłego, zapraszają Krewnych, Kolegów i Znajomych. —12010—

† Ś. p. Walerja z Kuligowskich **Świtalska,** w dniu 19 lipca po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚS. Sakramentami życie zakończyła, przeżywszy lat 35. Pozostały mąż wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo odbyć się mające o godzinie **10½** w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, dnia 21 to jest w sobotę, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **5-tej** po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —12009—

† Ś. p. Wojciech **Celiński,** b. urzędnik rządu gub. radomskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚS. Sakramentami, w dniu 18 lipca r. b. przeniósł się do wieczności, w wieku lat 58. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego, odbędzie się w dniu 21 b. m., to jest w Sobotę, o godzinie **10-tej** rano, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, wyprowadzenie zaś zwłok na cmentarz powązkowski, nastąpi w tymże dniu i z tegoż kościeła, o godzinie **7-mej** wieczorem. —12018—

† Ś. p. Feliks **Falkowski,** przeżywszy lat 47, b. urzędnik, zmarł w dniu 18 lipca 1877 r. Pozostała żona z trojgiem dzieci, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na Nabożeństwo w kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej w dniu 21 b. m. o godzinie **11-tej** z rana, a następnie na eksportację o godzinie **7-mej** po południu z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —12015—

TELEGRAMY URZĘDOWE

— *Telegram Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego armją czynną z Tyrnowa daty 4 (16) lipca:*

Jenerał Hurko z oddziałem przednim złożonym ze wszelkich rodzajów broni, wyszedłszy z Tyrnowa 30 czerwca (12 lipca), przeprawił się 1 (13) lipca za Bałkany; 2 (14) lipca przywiódł do popłochu i rozproszył batalion turecki stojący przy wyjściu z wąwozu we wsi Chiankoï, i obecnie idzie na Kazanłyk, na tyły nieprzyjaciela zajmującego przejście Szipka. Dwie seciny kozaków dobiegały do Jeni-Zagry i popsuły tam telegraf na drodze Noni-Hagru i Śliwno pod wsią Orsozare.

3 (15) była potyczka kozaków z gromadami baszybuzukow i czerkiesów posiłkowanych przez trzy tabory piechoty tureckiej; nieprzyjaciel trzymał się tylko do przybycia posłanych przez jenerała Horku posiłków z kazańskich dragonów z 4ma działami; te zaś nieprzyjaciel ujrzawszy poszedł w zupełną rozsypkę. Zdobyto jeden duży i kilka małych bunczuków, oraz mnóstwo broni. Cała ludność turecka ucieka do Adrjanopola. (*Prawit. Wiestnik.*)

Przegląd polityczny.

Przewidywać należało, iż okrzyk: *Hannibal ante portas!* wywoła popłoch w stolicy państwa otomańskiego i od jednego zamachu obali wszystkich figurantów rządu tureckiego.

Telegramy dzisiejsze donoszą, iż stanowisko wszystkich znaczniejszych dygnitarzy w Turcji zachwiane zostało. Niedołęstwo na polu militarnem i politycznem zadało dzisiaj głęboki cios państwu już tem samem, że w chwili najważniejszej zmusiło sułtana do zmiany steru w armii i gabinecie. Usunięcie Savfeta, Redyfa, Abdul-Kerima i innych postawić musi Rząd w kollizji niebezpiecznej i ryzykownej, chociaż kto wie czy ryzykowniejszej od pozostawienia wszystkiego *status quo.*

Tajemnicze plany Abdul-Kerima przypominają potrzebę przechwałki gen. Leboeuf'a podczas wojny francuzko-pruskiej, a Rząd sułtański już teraz zapewne żałuje, iż zanadto dowierzał i zanadto powolnym był dla zapewnień głównodowodzącego armią bulgarską, który dla Turcji Szumlą, lub Adrjanopol mógł łatwo w Sedan zamienić.

O ile pomogą teraz gorączkowe wysilenia Porty celem naprawy złego w przededniu rozegranej, rozbierać *a priori* nie można, gdyż widzieliśmy już, że o losach obecnej wojny z góry wyrokować nie podobna. Jednym z najważniejszych czynników nowych kombinacyj jest kwestja czasu.

Telegram z Konstantynopola donosi, że część wojsk Sulejmana przybyła do Tracji,—gdzie i jaka? nie powiada wyraźnie. Być może, iż z Podgorycy na granicy czarnogórskiej wysłał Sulejman oddział, jaki drogą lądową do Bulgarji przez Prisrend i Prisztinę. Mahmed-Ali-basza ze Starej Serbji przybył do Niszu prawdopodobnie z kilkoma w Albanji zarekrutowanemi batalionami, których siła wynosić może najwięcej 5—7000 ludzi. Wojska te wraz z stojącą w Sofji rezerwą, starać się będą przedostać jak najśpieszniej do Adrjanopola, dla połączenia się tamże z wysłaną gwardją sułtańską, oznaczoną nieco za wysoko na 10000. W ośmiu lub dziesięciu dniach, mogliby przeto turcy zebrać w tej drugiej stolicy swojej 25—30000 wojska. Z czasem wezwany z pod Widdynia Osman-basza przysłałby ze 20000 i Sulejman z Podgorycy dostawiłby swoich 10000, lecz czy w obec nieprzewidzianych wypadków, uda się turkom pospieszyć, — wątpią nawet niektórzy optymiści.

Nie dalej szukając, jeden z przychylnych turkom jenerałów bawiący obecnie w Wiedniu, w rozmowie z korrespondentem do *Köln. Ztg*, wyraził się bardzo pessymistycznie o losie Turcji, a na wiadomość o przekroczeniu Bałkanów, rzekł: „teraz już karjera militarna Turcji w Europie zakończona; nie pozostaje jej nic innego, jak prosić o pokój, lub przerzucić się z całą energją na terytorjum azjatyckie i tam szczęścia próbować“.

Z dzisiejszych telegramów dotyczących przekroczenia Bałkanów widać, że nie wąwóz Szibka wybrano do przejścia, bo ten jeszcze przez turków jest osadzony, lecz inny jakiś, boczny. Jenerał Hurko, bowiem dopiero teraz zdąża ku Kazanlikowi, na który mógł był uderzyć wprost, gdyby się był Szipką na drugą stronę gór przedostał.

Daily Tel. podaje do wiadomości z Szumli 15 go: „Rossyjanie w sile 5000 stanęli w Bebrowie; znajduje się pomiędzy nimi jeden batalion bulgarów uzbrojonych bronią zdobytą na turkach. Rossyjanie posuwają się ku Kazanowi.“ Pokazuje się, iż ruchy wojsk odbywają się także wzdłuż północnego stoku Bałkanów, ku komunikacjom leżącym na północ od czworoboku twierdz. Bebrowa bowiem leży na drodze z Tirnowa do Kazana, gdzie prowadzi ze Sliwna do Szumli dobrze utrzymana droga przez Bałkan. Ludność mahometańska ucieka na południe ku Adryanopolowi i stolicy, gdzie obwieszczono urzędownie grożące niebezpieczeństwo lecz dodano także nadzieję odparcia go pod Bałkanami licząc na wytrwałość i pomoc poddanych sułtańskich.

Z Dobrudży nadchodzą wiadomości o posuwaniu się korpusu jenerała Zimmermana ku wałowi Trajana. Podobno już Czernawodę, krańcową stację kolei żelaznej przerzynającej Dobrudżę zajął 14-ty korpus.

Z Grecji według zapowiedzi telegraficznych powinniśmy także niebawem usłyszeć szczęk oręża; powołano tam całą siłę militarną pod broń; byle tylko tą bronią nie był sam język, którym grecy od dawna najlepiej wojują.

Layard ciągle jeszcze traktuje z Portą o pozwolenie zajęcia flotą cieśniny dardanelskiej. Stanowczego nic nie ma dotąd w tej sprawie. Telegram do *Pressy* wysłany powiada tylko, że Porta pozwoliła na urządzenie składu węgla dla floty angielskiej na półwyspie Gallipoli.

Czyżby węgiel był pretekstem tylko do zapływania statków angielskich coraz bliżej pod Konstantynopol?

Sprawa traktatu serbsko-rumuńskiego, której przypisywano przyczynę interwencji austrjackiej w Białogrodzie okazała się po dokładnem zbadaniu śmiechu godną.

Traktat został rzeczywiście zawarty między Rumunją a Serbją, ale tylko traktat kupna i sprzedaży namiotów wojskowych, które Serbja Rumunji odstąpiła, a według tego zachodzi teraz pytanie, czy ten kto sprzedaje namioty myśli jeszcze o założeniu obozu? Zdaje się, że odpowiedzieć musiała sobie Austrja przecząco w tym względzie, skoro spokojnie, choć badawczo przez głowę ks. Milana patrzy teraz na wyżyny bałkańskie.

Wiadomości telegraficzne.

— Korespondent gazety *Times* donosi z Ruszczuku, że do Warny przybyło z Anglji mnóstwo łódek przeciwtorpedowych, mających działać na Dunaju.

— Do *Pressy* donoszą z Konstantynopola, że p. Zinowjew poseł rossyjski w Teheranie protestował przeciwko wyrażonej w Erzerumie przez konsula perskiego przychylności dla Turcji, szkodzącej interesom rossyjskim.

— *France* donosi, że Andrassy znowu podał nową prośbę o dymisję.

— Turcy wznoszą ciągle nowe fortyfikacje w około Adrjanopola, w Arnautekeju, Bazinku, Demirży, Hadirliku, i Baczuk Tepe. Przejście przez Bałkany w Selimno-Jampoli strzeżone jest przez 7 bastjonów a w Gabrowo Kazanłyk przez 9 bastjonów. Przejść tych broni tylko landwera.

— *Konstantynopol* 17-go. Softowie wzburzeni z powodu wiadomości o przejściu wojsk rossyjskich przez Bałkany. Zniechęceni powolnością Abdul-Kerima, żądają jego dymisji i odjazdu sułtana do armji ze sztandarem proroka. Sułtan waha się a dla uspokojenia umysłów rozpuszcza pogłoski, że wyjedzie do armji jak tylko wojska rossyjskie zbliżą się do Adrjanopola.

— *Wiedeń* 17go. — Porta poleciła przystąpić do trzeciego poboru.

— *Paryż* 17go. — Obiegają pogłoski o małżeństwie ks. Ludwika-Napoleona z córką Mac-Mahona.

Telegramy prywatne.

Warszawa, dnia 20-go lipca 1877 roku.

Wiedeń 19-go. — *Polit Corr.* telegram z Konstantynopola 18 lipca. Zanosi się na wielkie kryzys oraz na ustępienie Edhema paszy. W powołaniu Aarifisa spostrzedz można zmianę w duchu stronników Midhata. Aż do przybycia Osmana-paszy główne dowództwo ma objąć Sulejman zamiast Abdul Kerima; wymieniają także Achmet Ejuba jako następcę Abdul Kerima. W mieście wielkie wzburzenie. Włoskie połurzędowe Comunique do gazety *Polit. Corr.* powtórnie ostrzega przed pogłoskami sensacyjnemi, a co do wiadomości podanej przez Observera, że gabinet wiedeński starał się w zaufaniu wybadać rząd rossyjski względem spodziewanego przychylenia się do zawarcia pokoju, ale usiłowania te zupełnie się nie powiodły może stanowczo oświadczyć, że i tym pogłoskom brak najzupełniej podstaw faktycznych.

Konstantynopol 18 go. — 2000 regularnego wojska i znaczna liczba ochotników odeszła do Adrjanopola. Ludność Adrjanopola przybywa tu znacznemi gromadami, rząd daje im pomieszczenie w szkołach publicznych.

Londyn, 18-go. — Do *Ajencji Reutera* donoszą z Konstantynopola, że Layard nie przedstawił urzędowej prośby o wpuszczenie floty angielskiej na Dardanelle. Kwestja ta była tylko półurzędownie poruszoną.

Konstantynopol, 18-go. — Dragoman ambasady austrjackiej odjechał do Adrjanopola i Jamboli dla poinformowania się o postępie ruchu wojsk rossyjskich. Rossjanie powrócili ku Bajazydowi z wielkiemi siłami. Rossjanie stoją na północ a Muktar na wschód od Karsu. Nie potwierdza się doniesienie gazet o zaczepnym ruchu Abdul-Kerima, między Tyrnową a Sistowem; również pogłoska o zajęciu Olti przez Rossjan. Zajęli rossjanie Kiustendże. Hobart-pasza ma dowodzić eskadrą do Batumu. Minister sprawiedliwości Hassim-pasza i jenerał dywizji Savfet pasza wyjechali dziś do Adrjanopola.

Konstantynopol, 18 go. — Aarifi pasza mianowany w miejsce Safveta ministrem spraw zagranicznych; Safvet-pasza ministrem robót publicznych. Inne zmiany w gabinecie mają niebawem nastąpić.

Londyn, 19 lipca. Dziennik *Standard* nalega, ażeby ministeryum, przed posunięciem się rossyjan do Adryanopola, objawiło, iż Rossyja u bram Konstantynopola spotka wojska angielskie. Taka polityka, według przekonania *Standarda*, zmniejszy ryzyko wojny europejskiej.

Londyn, 19 lipca. Izba gmin. Na zapytanie deputowanego Hanbury, Bourke potwierdza, że rossyjanie u jednego z głównych(?) Dunaju zatopili 4 statki i tylko 4 stopy głębokości wody pozostawili. Poseł Loftus wyraził rządowi rossyjskiemu nadzieję, że przedsięwzięte będą środki dla usunięcia złego. Angielski komisarz Dunaju odebrał upoważnienie przyłączenia się do wszelkiego jakiegobądź protestu. Odpowiednia koresponodncja będzie ogłoszoną. Hartingtonowi oznajmił Northcote, że sesja parlamentu zostanie, jak sądzi, d. 12 sierpnia zamknięta.

Wiedeń, 19 go. — *N. W. Tgbl.* podaje telegram z Kalafatu: „Tutejsze baterje rumuńskie rozpoczęły znowu bombardować Widdyń. Turcy żywym ogniem odpowiadają.

Paryż, 19-go. — Donoszą *Ajencji Havas* z Konstantynopola: „Abdul-Kerim ma być usunięty. Zastąpi go Osman-pasza (dowódca Widdynia). I minister wojny ma być usunięty.“

Wiedeń 19-go. — Telegram *Presse* z Bukaresztu: Czernawodę, której domy uciekający Turcy spalili, zajął 14-sty korpus rossyjski (Zimmermana). Pod Sylistrją stojące na kotwicy statki wczoraj zostały spalone. Przednie straże armii głównej dotarły do Jenisara (zapewne Jeni-Zagra).

Paryż, 19 lipca. — Pogłoska na giełdzie o usiłowaniach medjacji między Turcją a Rossją nie została potwierdzoną. Hr. Orłow wyjeżdża do Florencji odwiedzić, jak corocznie, swoją matkę. Depesza z Aten do *Temps*: „Oddział ochotników greckich przeszedł za granicę. W Tessalji prawdopodobnym jest ruch powstańczy. Ministerjum urochomia wojska, uzbraja ochotników“.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Narcisse!* Nieznajoma morałów nie przyjmuje, a znajoma słowem ręczy, że na to nie zasługuje. Bo aż nadto wysoko siebie ceni, aby kiedybądźkolwiek miała się mieszać w cudze sprawy, i odpowiadać na korespondencje publiczne i bezimiennie. Byłoby to nikczemnością.

C'est la premiére et la derniere fois.

Pivoine.

— Mam honor zawiadomić, iż prywatny ***Czteroklasowy Realny Zakład*** męzki od lat 30tu kilku przeze mnie z upoważnienia Rządu prowadzony, z upływem bieżącego roku szkolnego zwinąłem, dziękując Rodzicom i Opiekunom wszystkich moich uczniów za ufność, jaką mnie dotąd zaszczycać raczyli. *Jan-Nepomucen Leszczyński.*

Magister Prawa i Admistracji.

— Zawiadamiam Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży iż z początkiem roku szkolnero 1877/8, z upoważnienia Władzy Naukowej, otwieram

SZKOŁĘ CZTEROKLASOWĄ

prywatną męzkę, z kursem czterech klas niższych ***Szkół Realnych*** Okręgu Naukowego Warszawskiego, w lokalu przy ulicy **Miodowej** pod Nrem **3**, w dziedzińcu na 1em piętrze, nad Zakładem Gimnastycznym, w którym też uczniowie każdej klassy, dla rozwinięcia sił fizycznych, **stałe lekcje gimnastyki**, pobierać będą. Zapis uczniów rozpocznie się 4/16 sierpnia r. b. i trwać będzie codziennie, wyjąwszy święta, od godz. 9 z rana do 2 po południu, aż do rozpoczęcia nauk z dniem 15/27 tegoż miesiąca.

Wojciech Górski.

Kandydat nauk matematycznych

Cesarsko-Warszawskiego Uniwersytetu.

—11987—1—12

— Objąwszy z upoźnienia Władzy Szkolnej ***Dwuklasową Szkołę*** po W. *Celichowskim*, przy ulicy Chmielnej istniejącą, takową przeniosłem pod Nr48 na ulicę Chłodną, w której zapis uczniów rozpocznie się z dniem 15 sierpnia r. b. lekcje zaś z dniem 1-szym września t. r.; o czem zawiadamiając szanownych Rodziców i Opiekunów nadmieniam, że obok szkolnych przedmiotów prowadzić się będzie konwersacja w językach: francuzkim i niemieckim.

Jan Kuliński b. naucz. filolog. hist. przedm.

—11968—1—2

— Utrzymujący Szkołę Czteroklasową Realną Męzką prywatną z pensjonatem i oddziałem przygotowawczym przy zbiegu ulic: Rymarskiej i Leszna NNra 5 i 1 w domu W-go budowniczego Jana Heürich, podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że na zasadzie decyzji Jaśnie Wielmożnego Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego z dnia 21-go czerwca (3 go lipca) r. b. za Nr 5 373, przy wyżej wspomnionej szkole z początkiem przyszłego roku szkolnego 1877/8, otwarte zostaną dwie klassy wyższe V i VI, a tym sposobem pomieniona szkoła zreorganizowaną zostaje na Szkołę Sześcioklasową z całkowitym kursem szkół realnych z oddziałem zasadniczym Okręgu Naukowego Warszawskiego. Zapis dawnych uczniów i przyjmowanie nowych kandydatów, jak również pensjonarzy rozpocznie się *w wyżej wspomnionym Zakładzie i lokalu*, z dniem 4 (16) sierpnia r. b.; kurs zaś nauk otwartym będzie dnia 9 (21) b. m. i r. Rodzice i opiekunowie młodzieży informować się mogą w kancelarji zakładu codziennie od godziny 9-tej z rana do 7-mej wieczorem.

Przełożony Szkoły b. Inspektor Szkół Rządowych, Radca Kollegialny *Józef Górski.*

—11161— 5—6

— Szkoła prywatna męzka w Warszawie w domu pod Nr 1087c (11), róg Marjańskiej i Twardej, dla przygotowania uczni do klas gimnazjalnych, rozpoczął nauki od połowy b. m. i r., wpis zatem uczni i opłata za czas wakacji, zgóry pobieraną będzie, o czem Szanownych Rodziców lub Opiekunów zawiadamia przewodnik *K. Chr. Br.*

— ***J. F. Abczyński***, kandydat praw, adwokat, otworzył kancelarją przy rogu ulic Długiej i Freta Nr 280 (1). —11977—1—3

— Doktór ***J. Szczygielski***, przeniósł mieszkanie na ulicę Długą pod Nr 16 nowy (wprost cerkwi.) Przyjmuje z chorobami kobiecemi od 4 do 6 po południu. —11540—1—3

— ***Antoni Lachowicz***, doktór medycyny, chir. akusz. powrócił z zagranicy, przyjmuje chorych od 8—10 rano i od 3—5 po południu. Marszałkowska, róg Jasnej 56. 11909—1—10

— Lekarz wolnopraktykujący ***Dulski Franciszek***, obrał stałe mieszkanie przy ulicy Ogrodowej Nr 25. 2—3 —11870—

— ***Dr. M. Dinte*** przeniósł swe miesskanie na ulicę Miodową Nr. 15. Przyjmuje chorych od 8 do 10 i od 4 do 6. 4—6 —11432—

— *Doktór* ***Majkowski*** przeniósł mieszkanie na ulicę Marszałkowską Nr. 57 (nowy dom obok aptski Lerowskiego). 4—6 —11323—

— Dr ***S. Perkowski*** przeniósł mieszkanie na ul. *Nowy-Swiat Nr 64* (wejście od ul. Ordynackiej). Przyjmuje do g. 10 tej rano i od g. 3 do 5-tej po południu. —11764 2—3

— Szmuklerz ***J. Spielrein*** przeprowahził się z domu Nr 18 ulicy Marjensztadt na ulicę Ś-to Jerską Nr 14 róg Nowowiniarskiej. —11763—2—3

Lecznica Druga

dla przychodzących chorych.

Ulica Senatorska Nr 9, dom Rezlera

Zajmują się w niej następujący lekarze:

Od 10—11.	Codziennie Dr **J. Majkowski chorobami wewnętrznemi.**
Od 11—12.	Codziennie Dr **B. Gepner, chorobami oczów.**
Od 11—12.	W Środy i Soboty Dr **B. Taczanowski**, Ordynator Szpitala S-go Jana Bożego, **chorobami uszów.**
Od 12—1.	Codziennie Dr **E. Klink**, Ordynator Szpitala Świętego Łazarza, **chorobami wenerycznemi i skórnemi.** W Środy i Niedziele od 1—3 wyłącznie dla kobiet.
Od 1—2	We Wtorki, Czwartki i Soboty Dr **K. Karwowski**, Ord. Szpitala Dzieciątka Jezus, **z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej** (Laryngoskopija i Rynoskopija).
Od 2—3	Codziennie Dr **J. Zajączkowski chorobami wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).
Od 2—3.	Codziennie Dr **S. Kondratowicz, chorobami kobiet.**
Od 3—4.	Codziennie Dr **E. Nussbaum chorobami wewnętrznemi**, specjalnie **nerwowemi oraz leczeniem elektrycznością.**
Od 3—4	Codziennie Dr **S. Wojno**, Ordynator Kliniki chirurgicznej przy Uniwersytecie, **chorobami zewnętrznemi** czyli **chirurgicznemi i zębów.**
Od 5—6.	Codziennie Dr **W. Grossters**, Ordynator Kliniki terapeutycznej przy Uniwersytecie, **chorobami wewnętrznemi.**

Codziennie od 2—3 szczepienie ospy ochronnej.

Bilet wejścia **25 kopiejek.** 46—0—11055

— ***Ksawery Krysiński***, *b.* Starszy Pisarz IXgo Departamentu Rządzącego Senatu, obecnie Obrońca przysięgły, przeniósł swoje mieszkanie na ulicę Tłomackie pod Nr 9, do domu Wgo Bersztejna. Wejście przez pierwszą sień od placu. 3—3—11731—

— ***Dr Freidenson***, przeniósł mieszkanie na ulicę Pokorną do gmachu Szpitala Starozakonnych. Przyjmuje chorych od godziny 4 tej do 6 tej po południu.

NB. Zamówienia, adresy, listy, przyjmują się w mieszkaniu doktora i w aptece Wgo Magistra Farmacji Sadkowskiego, przy ulicy Bielańskiej.
(3—3) —11735—

— ***SPÓŁKA OPAŁOWA*** ma honor podać do publicznej wiadomości że ***Skład Węgli i Drzewa*** istniejący dotąd prz ulicy ***Tłomackie pod Nem 3*** przeniesionym został na ulicę ***Bielańską pod Nr 4.*** —11568—5—6

Cena okowity z dnia 19 lipca.

78% z akcyzą kop. od %.
Hurtow skład. w adro 707¹—710 g 230—231 { z dodat.
Pojedyń. szym. „ 716⁴—720⁴ „ 233—234 { 2%
stosunek garnca do wiadra 100:307¼.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st 2 c. 6.

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 20-go Lipca 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkiem terminem (2 dni) 300 marek . . .	140.85; 141 07½-30-45-52½	141.60	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9 60—62	9.62½	—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.	115.05	114 90
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	115 20	115 50	—.

Papiery publiczne.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono	Akcje i Obligacje.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono
Obligi Skarbowe rs. 100	—.	—.	—.	Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120 . . .	—.	—.	203 50
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	99	—.	Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	93	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	95 30 35 40	95 50	95 20	Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	78 50	77 50
„ „ „ małe	—	—.	—.	Akc. dr. żel. War. Terespol.	—.	121.	120.
Listy zast. m. War. serji I	88 25	88 45	68.15	Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—	108.
„ „ „ serji II	88	88.15	87 85	Akc. Banku Hand. w War.	—.	240 50	—.
„ „ „ serji III	—.	—.	87.35	Akc. Banku Dysk. w War.	—.	240 50	—
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—	Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—
4% Listy Likwidacyjne duże	83 45	83 60	83 30	Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—
„ „ małe	83.35	83 50	83 20	Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	94.50	—.	Ack. T. fabr. cukru Józefów	—	—.	230
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—.	—.	Akc. Dobrzel. T. fabr. cukru	—	—.	—.
„ „ z r. 1866	—.	—.	—.	Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	110.	109.				

Wartość kuponów od listów zastaw. 31⅑ nowych 38⁹⁄₁₀ zastawnych m. Warszawy ser I i II 15 1⁷⁄₁₈ m. Łodzi 109¹³⁄₁₈ listów likwidacyjnych 54⁴³, obligów skarbowych 121¹⁄₁₀ pożyczki prem I-ej emisji 9⁷⁄₁₀ II-ej emisji 176²⁄₅

Monety. Półimperjały rs. 8 ——7.95 Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.75 — .— marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. dukaty hol. rs. . guldeny austr. rs. — kop. —.

Ceny Targowe.

(franko skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki. — Warszawa d. 19 Lipca r. b. **Pszenica:** za korzec funt. 242 pstra od .— do .—, jasno-pstra od .— do .—, biała od .— do .—, wyborowa od .— do . —. **Żyto:** wagi 232 polskie od 6.30 do 6.60. ruskie od 5.75 do 6.30. **Groch:** wagi 262 kuchenny od .— do .—, na paszę od .— do .—. **Jęczmień:** wagi 202 od .— do .—. **Owies.** wagi 142 od 2.70 do 3.00. **Wyka:** wagi 262 od .— do .—. **Rzepak:** wagi 210 od .— do 11.00. **Rzepik:** wagi 210 od .— do .—. **Koniczyna:** wagi 250 biała od .— do .—, czerwona od .— do —.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 13.2 w południe ciepła st. 17.5 Barometr 756 (Odmiana)

TEATR LETNI.

Dziś: **Miłość ubogiego Młodzieńca.** Jutro **Duch Wojewody.**

Teatr z Poznania.

Dziś: **Córka Regimentu. — Posażna jedynaczka.**—Jutro: **Podróż po Warszawie.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Sobotę, dnia 21 Lipca 1877 r.

Koncert Symfoniczny.

Orkiestry Berlińskiej

pod dyrekcją

HERMANA
FLIEGE.

Dwie części złożone wyłącznie z kompozycji **Rob. Schumanna.**

Pomiędzy innemi wykonane będą:
Uwertura: Genowefa.
Warjacje z kwartetu smyczkowego, D moll.
„Reminicencen,“ F Schuberta (solo na flet).
Reiter-marsz.
Symfonja B dur, Nr 1, Schumana.

Początek o godzinie 7-mej.

Wejście k. 30.

w Niedzielę i Poniedziałek

Wielki Koncert.

W Czwartek
na benefis Dyrektora

H. FLIEGE
Wielki Koncert Podwójny

wykonany przez orkiestry Fliege i Lejb-Gwardyji wołyńskiego pułku.

Świetna illuminacja Doliny Szwajcarskiej, w połączeniu bengalskiego i elektrycznego światła. Na zakończenie Wielki Capstrzyk i marsz koronacyjny, wykonają jednocześnie obiedwie orkiestry.

Z powodu interesów familijnych, do sprzedania

KOLONJA

w blizkości dr. ż. Mińsk, składająca się z 20 mórg (300 prętowych), z wszelkiemi zabudowaniami gospodarskiemi,—ogród owocowy i warzywny, sadzawki zarybione i lasu młodego kawałek, oraz 4 krowy i klacz z bryczką, za cenę stałą rs 1,600. Wiadomość, ulica Królewska Nr 23, w Zakładzie Stanisława Tuszyńskiego.—Z właścicielem można się widzieć do Niedzieli. —10838—3—5

Ktoby z osób lubiących spokój chciał mieszkać w Włocławku, w domu położonym w pięknej miejscowości, do którego należy ogród schodzący aż do Wisły i mógł mieć tamże całodzienne utrzymanie, z praniem, oddzielnym pokojem, z usługą, w zamian zaś chciał wypożyczyć

Rubli 2500,

na pierwszy numer hypoteki domu w Włocławku, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **A. B Nr 100.**
3—3

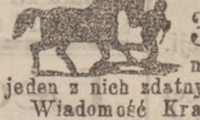
Dla myśliwych!

Są do sprzedania **Szczenięta wyżły** czystej rassy polskiej, po rs. 5. Wiadomość ulica Szpitalna Nr 12 od godziny 3 po południu do 5 tej. Stróż wskaże. 1—2

Nowo gruntownie i elegancko zbudowana

parokonna Bryczka,

ani razu nieużywana, z powodu zmiany okoliczności, jest do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Solnej Nr 18, gdzie zarazem jest do najęcia w każdym czasie **Stajnia i Wozownia** murowana.
—11984—1—2



Do sprzedania

3 Ogiery rosłe,

młode, rasowe, wyjeżdżone jeden z nich zdatny pod siodło oficerskie.

Wiadomość Krakowskie Przedmieście Numer 7, w Magazynie L Kunickiego.
1—3 — 12005 —

Potrzebne są od Ś-go Michała

Dwa Lokale:

1) składający się z czterech pokoi, przedpokoju i kuchni, w blizkości jednego z żeńskich gimnazji. 2) składający się z trzech obszernych pokoi z przedpokojem i kuchnią, w świeżem powietrzu. Adres uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit W. K.
—11933—1—3

Przed trzema tygodniami skradziono z pokoju

Dwie Bransolety

złote, glans, grawirowane, sztamfowane, ogniwa szerokie z płaskościami, ze znakami próby, jedna oznaczona literą G. druga literą M. Uprasza się PP Jubilerów, o zwrócenie uwagi i w razie sprzedaży lub oszacowania, zatrzymać za nagrodą i dać znać do poszkodowanej przy ulicy Leszno Nr 18 nowy na pierwszem piętrze od frontu mieszkania Nr 9. 1—1 — 12008 —

Rubli 3.

Dnia 19 Lipca 1877 roku o godzinie 6-tej po południu, zginął **Pies wyżeł** rasy kurlandzkiej maści białej z brązowemi łatami z obrożą i kłódeczką. osoba do którejby się takowy pies przybłąkał, zechce go odesłać lub odprowadzić pod Nr 28, ulica Marszałkowska do stróża, za nagrodą.
1—I — 12007 —

Koleje Żelazne.

	Odchodzą z Warszawy.	*Przychodzą do Warszawy.*
Warsz.-Wiedeńska:	g. 7 m. 10 z rana kurjers., 2 klasy......	g. 8 m. 35 wieczór.
„	„ 11 „ — „ osobowy, 4 klasy......	„ 6 „ 10 „
„	„ 6 „ — wieczór osobowy do Piotrkowa.	„ 9 „ — z rana.
„	„ 10 „ — „ „ 3 klasy......	„ 7 „ 45 rano.
Warsz.-Bydgoska:	„ 2 „ 35 po poł. kurjers., 2 klasy......	„ 2 „ 45 po połud.
„	„ 6 „ 15 z rana osobowy, 4 klasy......	„ 10 „ 10 wieczór.
„	„ 5 „ — wieczór osobowy do Włocławka	„ 9 „ 50 rano.
Warsz.-Terespols.:	„ 4 „ 28 po południu kurjers, 3 klasy..	„ 1 „ 3 po połud.
„	„ 9 „ 50 rano pocztowy, 3 klasy........	„ 8 „ 8 wieczór.
„	„ 8 „ 13 wieczór osob.-towar. 2 i 3 kl..	„ 6 „ — rano.
Warsz.-Petersbur.:	„ 10 „ 13 rano........................	„ 3 „ 53 rano.
„	„ 11 „ 8 wieczór.....................	„ 7 „ 33 po połud.

NAUKA PIĘKNEGO I SZYBKIEGO PISANIA

w 10 lekcjach.

Zatrzymawszy się w podróży mojej na czas krótki w tutejszem mieście, mam honor uprzejmie donieść Szanownej Publiczności, iż zamierzam udzielić *jeden tylko kurs pięknego i prędkiego pisania*, w którym każdy bez wyjątku wieku i stanu, w przeciągu 10-ciu lekcji (codziennie jedna), nabierze wprawy ***łatwego, wprawnego, pięknego i zręcznego pisania.—Paniom udzielam lekcje oddzielnie.***

Mam nadzieję, że jak w roku 1868, tak i obecnie w przejeździe moim przez Warszawę, uzyskam sobie uznanie, którem wówczas tak piśmiennie jak i ustnie byłem zaszczycany. — O jak najspieszniejsze przeto zgłaszanie się uprasza



S. Tartakowski,

Kaligraf patentowany nauki szybkiego i wzorowego pisania, z Wrocławia, czasowo w N-rze 97/99 Hotelu Europejskiego. — Przyjmuję od 10 tej — 12-tej rano i od 3 ciej do 6 tej po południu. 1—1—11900

Żądanym jest

Kapitał od 3,000 do 4,000 rs.

na dobrą hypotekę w Warszawie. Do sprzedania

Majątek Ziemski,

kompletnie zagospodarowany, w blizkości Warszawy położony. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo, od godz. 9 do 11 i od 4 do 7,—w Niedzielę i Święta do 11 rano. —11524—4—6

Zakład prania i reparacji dywanów, wojłoków, serwet dywanowych i t. p.

egzystujący dotychczas przy ulicy Ś to Krzyzkiej, przeniesionym został na ulicę Twardą pod Nr 26, gdzie Apteka, Nr mieszkania 15.
—11682—3—3

Lecznica dla chorych przychodzących
Nowy-Świat Nr 55

(wprost Ordynackiego)

otwarta codziennie od godziny 9 rano do 4 ej po południu. Opłata za poradę 25 kop.
6—12 — 10997 —

Zginęła Obrączka złota

ślubna, w dniu 15 b. m. w wagonie klassie 2 pociągu spacerowego do Warszawy, z literami **A. S.** dnia 19 Lutego 1870 r. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za stosowne wynagrodzenie pod Nr 19 Elektoralna do fabryki wód mineralnych.
2—2 — 18 12 —

Magazyn Mód

egzystujący od lat kilku przy ulicy Miodowej w pałacu Dyzmańskich Nr 497 nowy 2, przeniesiony został na ulicę **Nowy-Swiat, Nr 76. do domu W go Szuberskiego. vis à vis Ś-to-Krzyzkiej,** w którym jak dawniej przyjmują się wszelkie obstalunki Kapeluszy, Sukień i okryć damskich, po cenach umiarkowanych.

Seweryna Kotarska.
3—8 — 11677 —

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę:

MOTOR GAZOWY

ulepszonego systematu Hugona, o sile 2-ch koni, doświadczony już w działaniu i w bardzo dobrym stanie.

Wiadomość w Kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego. 20—0

Zaraz do wynajęcia

1 lub 2 pokoje

z przedpokojem łącznym z **kuchnią,** z meblami i kuchennemi naczyniami, na parę miesięcy. Róg Mazowieckiej, główny wchód od Ś to Krzyzkiej Nr 18, mieszkania 13, drugie piętro. —11219—3—3

Teatr Trapszo (ARKADJA)

Dziś 1-szy występ P. Prowandier.
Jutro: 1 raz **Rodzina żydowska,** ogród oświetlony różnokolorowemi atarkami.

Najniższe ceny!

NAJWIĘKSZY WYBÓR!!!

w Magazynie Okryć i Sukień damskich Dziechcińskiego. Miodowa 14 nowy

Kostjumy . . . . od rs. 5½.
Szlafroki . . . . od rs. 2
Parasolki . . . . od kop. 50.
6–12 — 11244 —

Nowo założony Magazyn Mebli mało używanych.

Garnitury rypsem wełnianym, jedwabnym i aksamitnym kryte, sprzedaje bardzo tanio po cenach dotąd niepraktykowanych Magazyn przy rogu ulicy Miodowej i Kapitulnej na 1-szem piętrze, polecam łaskawej pamięci. —9259—6—6

WYPRZEDAŻ JEDWABNYCH MATERJI po cenach umiarkowanych.

Upraszam Szanowną Publiczność zwrócić uwagę i być pewnym.

Kanaus Bursa, wprzód rs. 1 kop 20, teraz kop. 90; **Kanaus Bursa w** lepszym gatunku, wprzód rs. 1 kop. 35, teraz rs. 1; szeroki pod kołdry wprzód rs. 2, teraz rs. 1 kop. 60; **Atłas kolorowy** wprzód rs. 1 kop. 10, teraz kop. 90; **Atłas** w lepszym gatunku, wprzód rs. 1 kop 20, teraz rs. 1, szeroki pod kołdry wprzód rs. 1 kop 75, teraz rs. 1 k. 40; **Fay** materja od 90 kop. i drożej; **Aksamit** czarny od rs. 2 i drożej.

Różne wyroby kaukazkie srebrne i gotowe, szlafroki męzkie, kołdry i tym podobne rzeczy.

KAUKAZKI MAGAZYN
HODZENATOWA i Komp.
Ulica Czysta Nr. 2.

9994—10—11

KANTOR WEKSLU i INTERESÓW BANKIERSKICH Emanuela Edelstein

ulica Senatorska Nr 22, dom W-go Józefa Epstein, wprost kościoła S-go Antoniego.

Udziela zaliczenia na papiery publiczne. Przyjmuje większe lub mniejsze summy pieniężne na rachunek bieżący, płacąc procent za każdy dzień.

Kupuje i sprzedaje wszelkie monety i papiery publiczne tak krajowe jak i zagraniczne, po kursie dziennym.

Ubezpiecza Rosyjskie Pożyczki Premjowe I-szej i II-giej Emissji od amortyzacji po kop. 35, a dla prowincji po kop. 45, łącznie z wszelkiemi kosztami.

Kupuje i sprzedaje wszelkie numizmaty, po cenach amatorskich.

Przyjmuje wszelkie zlecenia w zakres bankiersko-wekslarski wchodzące, ktore jak najakuratniej wypełnia.

2–6 — 11896 —

Przyjmuje do reparacji Maszyny do szycia,

wszystkich bez wyjątku systemów i Fabrykantów, bez względu gdzie takowe były nabyte.

LOUIS SCHLESINGER,
Skład Maszyn do szycia.
przy ulicy Nowy-Świat Nr 25. —1351

Trumny, efekta pogrzebowe, gotowe żałoby, zlecenia pogrzebowe, w Magazynie Żałobnym,

Nowy-Świat Nr 48, drugie piętro od frontu.
—11476—5—10

!!! WALHALLA !!!

Nowy-Świat Nr 44.

Nowo z konfortem otworzony **Zakład restauracyjny** z pięknie urządzonym ogrodem, poleca się Szanownej Publiczności, z wszelkiemi smacznie przyrządzonemi jedzeniami, oraz wyborowem, obecnie uznane za najlepsze, **Piwem Lagrowem,** z pierwszorzędnego Browaru parowego **A. Lentzkiego** w Warszawie. Bilard regularny, oraz doborowy kwartet muzyczny uprzyjemniać będzie chwile Szanownym Gościom. Również uskutecznia się sprzedaż Piwa na butelki do domów, tak lagrowego, jak i Extra Double Export.— **E. OJER.** —11571—3—6

Za bardzo przystępną cenę do odstąpienia

kilka garniturów złotych,

biżuterji; **Zegarek** damski i męzki, para łańcuszków damskich; Dewizka męzka; platerowane łyżki stołowe i widelce. Nowe-Miasto, obok kościoła Ś go Kazimierza Nr 4/315 mieszkania Nr 8, pierwsze piętro —Tamże żądany jest do **kupna Dom,** w szacunku do 25 tysięcy rubli. —11878 –3—3

Fabryka wyrobów cukrowych i Czekolady

Rieze i Piotrowski.—Elektoralna Nr 19.

Mamy zaszczyt zawiadomić PP. Cukierników i całą naszą Klientelę, iż rozwijając działalność prowadzonej przez nas od lat 3-ch fabryki czekolady (maneżem), rozpoczęliśmy z dniem 7 b. m. wyrób czekolady parowej na szerszą skalę, przy ulicy Okopowej Nr 22.

Polecając się dalszym względom ogółu, nadmieniamy, iż skład czekolady jak dotąd pozostanie przy ulicy Elektoralnej w domu Nr 19 i tamże sprzedaż dopełnianą będzie. —11355—3—3

WOZKI DZIECINNE

od rs. 9 kop. 50.

ŁÓŻKA SKŁADANE

przydatne tak dla p. Wojskowych jak i dla Cywilnych, na letnie mieszkania, gdyż po złożeniu zajmują bardzo mało miejsca.

UMYWALKI

od rs. 1 kop. 50.

KRZESŁA OGRODOWE

od rs. 2 kop. 50.

Stoły Ogrodowe

od rs. 4 kop. 50, i t. p.

polecają

F. WIERZBICKI et Comp.

róg Wierzbowej i Trębackiej.
—8721—6—0 –

Od dnia 8 Lipca r. b. przeniosłem swój

Zakład Felczerski

przy ulicy Nalewki Nr 7, do domu W-go Rubinsteina i zajmować się będę jak dotąd specjalnie operowaniem odcisków i wrośniętych paznogci bez najmniejszego bólu, na co dałem liczne dowody Szanownej Publiczności w Łazienkach Akcyjnych przy Nowym Zjeździe

Maurycy Kupfer felczer starszy.

Tamże dla kawalerów **Pokój** obszerny w każdym czasie do wynajęcia, może być z meblami i ze stołem. —11641—3—6

Podmajstrzy

ciesielski, któren się zgłaszał o zajęcie pod Nr 83 na Solcu, zechce się zgłosić we własnym interesie pod Nr 6, przy Alei Jerozolimskiej, wprost młyna parowego.
—11836—2—3

Werk od młyna

z wszelkiemi rekwizytami, jest do sprzedania przy ulicy Wodnej Nr 121 na Pradze.
—11816—2—3

Bardzo tanio jest do sprzedania

Garnitur Mebli

jedna sofa orzechowa nowa i jedna sofa całkiem kryta używana. Nowy Świat Nr 12 nowy, obok Kontrolnej Pałaty u Tapicera.
2—3 K.— 11885 –

NAJTANIEJ

Od rs. 2 **WARKOCZE** na krepinie, w Zakładzie Fryzjerskim A. Przezdembskiego. Trębacka Nr 8. —11842—2—2

Do sprzedania:

za cenę przystępną: — Kanapa, 6 napoleonek, 2 fotele, do tego stół okrągły, kryte utrechtem ciemnym, biurko i stolik do kart mahoniowe, sofa bardzo wygodna i dwa fotele wełnianą materją kryte, także dwa materace na łóżko.—Wiadomość szczegółowa, ulica Nowe-Miasto Nr 3. — Dom Kaweckiego, pierwsze piętro w podwórku na prawo. 2—3—11826

Do sprzedania szczenięta

Angory

zagraniczne pokojowe, 6 sztuk białych, dwu miesięczne, ulica Wązki Dunaj Nr 13 nowy, na 2 gie piętro od frontu. 2—3—11823

Wzywa się p. Haskier Wajnberg niewiadomego z pobytu aby w ciągu dni trzech mieszkanie przez niego wynajęte w domu Nr 10/1093c przy ulicy Twardej, składające się z 3 pokoi na 2 piętrze, natychmiast objął i jednocześnie zapłacił przypadające od niego komorne za pierwszy kwartał od dnia 1 Lipca n. s. 1877 r. zaczynający się. W razie nie uczynienia zadość wezwaniu, mieszkanie komu innemu wynajętem zostanie i w ogóle postąpionem będzie według prawa. —11837—2—3

OSOBA

uzdolniona w krawieczyznie i kroju sukien, oraz szyciu na maszynie, poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Uprasza o zostawienie adresów w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. N. N. —11710 –3—3

Młody Człowiek, Włoch,

posiadający język francuzki, pragnie udzielać lekcji języka włoskiego Życzący korzystać, raczą porozumieć się listownie pod adresem **Joseph Allesandri.** Ulica Hr. Berga Nr 3, mieszkania 12. —11818—2—3

ZAKŁAD WYROBÓW KOSZYKARSKICH

Szymona Czerniejewskiego,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 36.

Przyjmuje obstalunki i reparacje na wszelkie roboty w zakres koszykarski wchodzące, jak również **wyplatanie butelek do fabryk, perfumerji, win, wódek, wyplatanie krzesełek etc. etc.**

MA TEŻ i GOTOWE ROBOTY.

Budynek na Skład,

murowany, składający się z parteru i piętra, mający około 40 łokci długości, a przeszło 8 szerokości, mogący posłużyć na skład lub fabrykę, a najstosowniej wyrobów pudełek do cygar, jest do najęcia każdego czasu, część takowego może być obrócona na mieszkanie. Wiadomość na miejscu, Elektoralna Nr 777 (45).—**M. Rothmil.** —11874—2—3

Z powodu wyjazdu w interesach familijnych jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep Wiktuałów.

Ulica Tamka Nr 27 nowy.
—11293 –2 –3

LECZNICA DLA CHORYCH PRZYCHODZĄCYCH.

Nowy-Świat Nr 55 (wprost Ordynackiego). Przyjmują w niej następujący lekarze:

od g. 9 — 10 **z chorobami skóry**, codzień. **Dr T. Żera** (ordyn. kl. Un. w Szp. Ś-go Łazarza).
„ 9½—10½ **z chor. szczęk i zębów**, codziennie oprócz świąt. **Dr Piotrowski.** (W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów).
„ 10—11 **z chor. wewn.** specjalnie płuc i gardła codziennie. **Dr T. Hering**
„ 11—12 **z chor. wenerycznemi**, codziennie, **Dr J. Diehl** (ord. szpit. Ś-go Łazarza:
„ 11—12 **z chor. wewn.**, spec. wieku dziecięcego, codziennie, **Dr Józef Poznański.**
„ 12— 1 **z chorobami uszów**, w poniedziałki i piątki, **Dr Taczanowski.**
„ 12— 1 **z chorobami wewnętrznemi**, specjalnie nerwowemi z zastosowaniem elektryczności: w poniedziałki, środy i piątki, **Dr M. Brunner** (właśc. Instytutu chorób nerwowych).
„ 12— 1 **z chorobami organ moczopłciowych** męzk. we wtorki, czwartki i soboty. **Dr M. Brunner.**
„ 1— 2 **z chor. oczów**, codziennie prócz świąt, **Dr J. Talko** (okul. Okr. Warsz.)
„ 1— 2 **z chorobami kobiecemi**, codziennie, **Dr J. Szczygielski**
„ 2— 3 **z chor. wewn.**, (przeważnie piersiowemi) codzień, **Dr W. Lewandowski.**
„ 2— 3 **z chor. chir.**, (zewn.) codziennie prócz świąt, **Dr Zawadzki** (st. or. Sz. Ujazd.)
„ 3— 4 **z chorobami wewnętrznemi**, (Zastosowanie leczenia wodą), codziennie, **Dr B. Chrostowski** (asys. klin. dyagn przy Uniw.)

Opłata za poradę **25 kopiejek.** W Lecznicy odbywa się: szczepienie ospy. —10998—

Kapelusze Ryżowe Florenckie
po rs. 4,
poleca
W. GORCZYCKI,
Ulica Wierzbowa, 614c. 4—0 —10694—

KANCELARJA
Leona Aloizego Rotwanda
Adwokata przysięgłego,
przeniesioną została na ulicę Miodową Nr 13, dom W. Lessera.
—11449—5—8

Bardzo korzystny interes! przynoszący netto 18%, egzystujący od lat kilku, gdzie obecnie jest obrotu kapitału rs. 35,000.
Tamże potrzebną jest **lokemobila** używana o sile 6 lub 8 koni. Osoby interesowane raczą składać swe adressa pod lit. **J. K.** w Kiosku w ogrodzie Saskim.
2—2 K.— 11886 —

Szkoła trzy-klasowa
męzka,
utrzymywana przez Ludwika Wyrożembskiego przy rogu ulicy Leszno i Orlej przeniesioną została do dogodniejszego lokalu na ulicę Orlą pod Nrem 4. Interesa kancelaryjne w tejże szkole załatwiane będą codziennie od godziny 11-tej do 1-szej. 2—3 — 11714 —

Urząd Starszych
Zgromadzenia Mularzy,
podaje niniejszem do publicznej wiadomości, jako **Bronisław Pawłowicz**, przy ulicy Ogrodowej pod Nr 22 zamieszkały, po złożeniu egzaminu w dniu 11 Lipca r, b. na majstra mularskiego, przyjęty i do listy Majstrów wykwalifikowanych, zapisany został.
Starszy Zgromadzenia, **K. Granzow.**
2—3 — 11766 —

Nauczycielka Polka,
posiadająca muzykę i nauki klassyczne w wyższem stopniu, życzy miejsca na wieś. Francuzki, Angielki i Niemki na godziny, życzą udzielać lekcji, oraz potrzebne są w średnim wieku osoby do zarządu domem.
Z. Czaplińska.
Krakowskie-Przedmieście, Nr 21, wprost Skweru: 2—3 — 11796 —

Kowalskie Węgle
Uważane dotychczas za najlepsze angielskie węgle do wszelkich robót kowalskich, niejednokrotnie przy dłuższym braku komunikacji wodą w porze zimowej narażały fabryki na stagnacją. Węgle te obecnie zastąpione zostały węglem kowalskim zagranicznym bliżej kraju naszego produkującym się. O dobroci węgla kowalskiego, którego wyłączną sprzedaż tylko w składzie mojem (Jerozolimska Nr 35) świadczy, że węgli tego gatunku używają do robót kowalskich warsztaty D. Z. War. Wied. i Warsz. Bydg., Terespolskiej, Petersburskiej, Zakłady WW. Lilpop, Rau et Loewenstein, Scholtze, Repphan et Comp., Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów i t. p.
W składzie mojem dostać mozna najmniej 6 pudów po kop. 20 za pud. Całemi wagonami ceny niższe.
F. Łapiński.
4—0 — 11034 —

Wyprzedaż
Kapeluszy mężkich, różnego rodzaju: Cylindry po 3 i 4 ruble, Rękawiczki damskie po 40 kop., mężkie po 45 kop., Parasole jedwabne po 4 ruble, Chustki jedwabne do nosa i na szyję, Portmonetki, Spinki, Koszule mężkie po 1 rublu, Kołnierzyki, Parasolki i inna Galanterja, Nowy Świat, Nr 57.
2—3 — 11955 —

Są do sprzedania
Dobra Mościska,
położone w gubernji Lubelskiej, powiecie Krasnostawskim, odległe od rzeki spławnej Wieprza wiorst 1½, od stacji kolei Nadwiślańskiej w Trawnikach (Biskupicach) wiorst 30. Gleba ziemi pszenna sterkoryzacja wysoko rozwinięta, lasu dobrego sosnowego i dębowego włók 15, łąk włók 4, ziemi ornej włók 27. Cała przestrzeń wynosi włók 48, obciążona jest pożyczką Towarzystwa Kredytowego w summie rs. 18,000.
Dobra te, są wypuszczone w dzierżawę, która się kończy z dniem 12 (24) Czerwca 1878 roku, i od tej daty dopiero objęcie w posiadanie nastąpić może.
Wiadomość bliższą powziąść można w Warszawie u W-go Maurycego Załęskiego, Krakowskie Przedmieście Nr 7, lub u W-go Aleksandra Garszyńskiego, Leszno Nr 52, a także na miejscu w Mościskach lub Stryjowie, poczta Krasnystaw. 1—3 — 11957 —

Browar Parowy A. Lentzkiego
ulica Grzybowska Nr 34 w Warszawie.
Zawiadamia, iż rozpoczął sprzedaż z pierwszej lodowni Piwa lagrowego **Extra Double Export** z zimowej fabrykacji.
1—3 — 11951 —

Strycharze,
potrzebni są zaraz. Wiadomość Nowy-Świat Nr 20 na 2-giem piętrze.
1—3 — 11997 —

Zapis uczennic
w Szkole Prywatnej Żeńskiej
przezmnie utrzymywanej, rozpocznie się z d. 20 Sierpnia b. r. Aleja Jerozolimska, Nr 28.
Zofja z Hundiusów Raczyńska.
3—3 — 11141 —

Płótno roślinne
wynalazek nowy patentowany we Francyi służy do czyszczenia wszelkich metali jak srebra, mosiędzu, miedzi, blachy, sprzętów kościelnych, uprzęży i t. p. do nabycia w Składzie szczotek i pędzli Aleksandra Fejsta, Senatorska Nr 467 w Warszawie
4—6 — 10884 —



Kareta
dwuosobowa, jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Wiadomość w Cytadelli w domu obok Cerkwi. 1—3 — 11989 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,
na letni sezon
OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR
GARDEROBY MĘZKIEJ
PREIS COURANT:

Sak Palta letnie od **rs. 13** do **23**; **Garnitury czarne** tużurkowe od rs. **23** do **32**; **Garnitury czarne** frakowe od rs. **26** do **32**; **Garnitury czarne** żakietowe od rs. **25** do **28**; **Garnitury kortowe** różne żakietowe od rs. **24** do **28**; **Garnitury kortowe** rożne marynarkowe od rs. **18** do **26**; **Palta angielskie** do stanu od rs. **18** do **30**; **Palta angielskie** z pasami od rs. **14** do **30**; **Burki** z nieprzemakalnego sukna od rs. **18** do **24**; **Marynarki** myśliwskie od rs. **8** do **15**; **Kurtki** do konnej jazdy od rs. **8** do **12**; **Szlafroki** dubeltowe od rs. **12** do **22**; **Ubiory ranne** od rs. **14** do **18**; **Spodnie** różnego gatunku od rs. **5** do **8**; **Garnitury** alpagowe od rs **13** do **18**; **Garnitury** płucienne od rs. **10** do **18**; **Marynarki** alpagowe od rs. **5** do **10**; **Marynarki** płucienne od rs. **4** do **8**; **Dziecinne palta** od rs. **5** do **12**; **Dziecinne Garnitury** od lat 3 do 7 od rs. **4** kop. **50** do **7**; **Garnitury dziecinne** od lat 7 do 14 od rs. **8** kop. **50** do **13**; **Szlafroki** płucienne mężkie od rs. **8** do **12**; **Hawoloki** płucienne od rs. **8** do **10**; **Kamizelki** letnie sztuczkowe na różne ceny, **Kamizelki** letnie Pikowe białe różnego gatunku.

Z uszanowaniem E. Samet, Krawiec z Wiednia.
Obecnie w Warszawie Senatorska Nr 22, filia zaś tejże firmy znajduje się w Kijowie Kryszczatek, dom Linincynkoi.
—0 — 8938 —

Poszukuje miejsca do zarządu domem w mieście lub na wsi,
OSOBA
przyzwoita, znająca się na gospodarstwie, z chlubnemi świadectwami. Można powziąść wiadomość, Krakowskie Przedmieście Nr 4 domu, u stróża. —11974-1—2

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z d. 8 Lipca, z pozwolenia JW-go Inspektora Szkół. **zmieniłam dotychczasowy lokal mój**, na daleko wygodniejszy i do takowego przeniosłam swój zakład naukowy. Nalewki Nr 24.
—12000—1—3 **R. LANDAU.**

DO SPRZEDANIA:
Łóżka mahoniowe za rs. 36, Kuchnia naftowa, która kosztowała u Bothego rs. 28½, za rs. 12, Aksamitu 11 i ćwierć łokcia czarnego po rs. 2 i pół. Ulica Leszno Nr 18, mieszkania 26, wiadomość od 10 rano do 4 po południu. —11992—1—1

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN
przy ulicy Elektoralnej Nr 5
(naprzeciw Banku).
Nadszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angiel., Robirns et Comp. w Londynie.
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelaznej do krycia dachów. 12 —0 3325

CENY FABRYCZNE.

Ocet winny.
Nowo założony na Sułkowskim Targu Nowy-Świat Nr 1315) w pierwszym podwórzu, jak szyldy wskazują **Skład Octu Winnego** z fabryki J. Różyckiego na Pradze, poleca następujące gatunki, w niczem nieustępujące w smaku i czystości prawdziwym francuzkim a mianowicie:
Ocet mocny do potraw i sałat, kwarta 10 kop.
Ocet mocniejszy do marynat i konserwów, kwazta 15 kop.
Ocet do użycia kuchennego, kwarta kop, 5.
Ocet estragonowy butelka od 20 k. do 50 kopiejek, jako też i inne octy białe i czerwone. na beczki, garnce i kwarty.
Każda butelka opatrzona jest firmą i ceną fabryki. Skład główny na Pradze Nr 155, przy Składzie Muterjałów Aptecznych J. Różyckieao. 6—8—9382—

CENY FABRYCZNE.

Pracownia Kwiatów i Liści
E. KIERER,
przyjmuje wszelkie obstalunki po cenach umiarkowanych! Są do nabycia kwiaty gotowe. Podejmuje się wyuczyć całkowity kurs kwiatów w przeciągu dwóch miesięcy za rs. 15.—Tamże potrzebne są panny do nauki. — Ulica Bagno Nr 1 dom Ulrycha, w oficynie na 1-em piętrze. 2—3—11840

Najtańsze ceny!!!
Największy wybór!!!
Najświeższe fasony!!!
Koszul męzkich i damskich w różnych gatunkach od rs. 1 kop. 20, do rs. 5, kołnierze i mankiety damskie i męzkie, kalesony, krawaty, gorseta paryzkie, peniuary, spódnice i kaftaniki półbatystowe, pończoch i skarpetek z najcelniejszych Fabryk, oraz chustek jedwabnych i batystowych, poleca
Magazyn Gotowej Bielizny
Henryka Grützhändlera
ulica Niecała Nr 8 nowy.
—10789—6—6

Garnitur Mebli
kretonem krytych, prawie nowych, Łóżko żelazne, szafka nocna, 5 Krzeseł wyściełanych, Figury gipsowe bronz, Obrazy olejne historyczne i inne, są do sprzedania. Chłodna Nr 46, mieszkania 12. —11453—3—3

Z powodu nieprzewidzianej okoliczności, jest do odstąpienia od 1-go Października r. b., na pierwszem piętrze w środkowej oficynie
MIESZKANIE,
składające się z 4-ch pokoi, kuchni, piwnicy na drzewo i góry, z dwoma wchodami, cały lokal jest sam w sobie oddzielny, suchy i dogodny. Wiadomość, Tłomackie Nr 2 nowy, mieszkania 5. —11979—1—3

Zaraz do wynajęcia oddzielnie lub razem za cenę bardzo dostępną, dwa lokale, t. j.
Dwa Pokoje i jeden Pokój
z Kuchniami, Piwnicami, oddzielnemi zupełnie Górami, i wspólną sienią, na dole. Leszno Nr 60. 3-6 — 11515 —

Bransoletka złota.
W dniu 8-mym Lipca r. b., w powrocie pociągiem wieczornym z Pruszkowa do Warszawy, przy wsiadaniu na stacji kolei, lub też w czasie przejazdu w wagonie 1-szej klasy, zgubioną została **Bransoletka złota** w której oprawione były trzy ametysty i jeden brylancik.
Uprasza się łaskawego znalazcę, o oddanie tej Bransoletki na ulicę Długą pod Nr 557, na 1-sze piętro, w 1-szej bramie od ulicy Miodowej, lokajowi Karolowi, za nagrodą **rubli sześć.** 2—3 — 11811 —

Pies Pinczer,
sierści czarnej, ze strzałką białą pod szyją, zupełnie zabiedzony, skutkiem choroby, młody, pół roku mający, w dniu 6 (18) Lipca r. b., z domu Nr 525, nowy 14, przy ulicy Podwale, wyszedł z podwórza na ulicę. Uprasza się kto go zatrzymał, o odniesienie pod powyższy numer domu do stróża, za nagrodą rs. 1,—wrazie dostrzeżenia takowego, nieprawy właściciel pociągnięty będzie do odpowiedzialności.
—12003—1—1

Piesek
maści czarnej, podpalany, z gatunku Taksów, czyli Jamik, przybłąkał się do domu W-go Wilke, przy ulicy Boleść nad Wisłą Nr 2584/3. Ktoby zaś chciał poszukiwać, niech się zgłosi pod tenże numer do Ignacego Buczyńskiego.
—11958—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Iюля 1877 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

Kurjerek Księgarski

Maurycego Orgelbranda

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika,
Filja, Senatorska, 22.

Książki otrzymane w miesiącu czerwcu r. b.:

Bartoszewicz Juljan, Dzieła. Tom I. Historja Literatury Polskiej, potocznym sposobem opowiedziane. Wydanie drugie, powiększone, rs. 4. (Całość za 10 tomów rs. 20)
Bernatowicz F., Pojata córka Lizdejki, albo Litwini w XIV wieku. Romans historyczny, 4 tomy, rs. 2.
Bóg nadzieja nasza. Zbiór nabożeństw dla chrześcian katolików, rs. 1 kop. 20.
Brandt Kazimierz, Sposób praktyczny budowy murów oporowych, rs. 3.
Bronikowski Aleks., Mysza Wieża wśród jeziora Gopła. Powieść słowiańska z 1-ej połowy IX wieku, kop. 65.
Ebers G. Dr., Córka Krola Egipskiego. Powieść tłumaczona z niemieckiego przez P. Wilkońską, 3 tomy, rs. 2 kop. 50.
Gospodarstwo rybne i urządzenia stawów, z 116 drzeworytami, opracował Antoni Strzelecki i Zenon Bratyński, rs. 2.
Humicki M., Aforyzmy na tle przyrody, rs. 1 kop. 50.
Jarochowski K., Opowiadania i studja historyczne, rs. 1 kop. 20.
Krasuski M., Rozbrat, myśli i ujemne strony naszego piśmiennictwa, kop. 50.
Kraszewski J. I., Powieści historyczne. V. Boleszczyce. Powieść z czasów Bolesława Szczodrego, 2 tomy, rs. 2.
Mayzel Wacław Dr., Embrologja porównawcza. Historja rozwoju zwierząt kręgowych i człowieka, rs. 3.
Mohort Juljan, Listy do przyszłej narzeczonej, kop. 45.
Morawski Marjan Ks., Filozofja i jej zadanie, rs. 1 kop. 50.
Ołtarz złoty, czyli zbiór nabożeństw dla chrześcian katolików, kop. 80.
Psychologja samobójstwa przez S. Z. kopiejek 50.
Rakowicz Dr., Kupiec i przemysłowiec jakim warunkom powinien uczynić zadość i jakie okoliczności uwzględnić gdy zamierza się osiedlić, kop. 75.
Steiner Jan Dr., Rys nauki o chorobach dzieci, dla uczących się i lekarzy, rs. 3.
Stępniewski Tymoteusz Dr., Goethe, Znaczenie jego na polu biologji i filozofji przyrody, kop. 50.
Symbolika historji. Rzecz autora dzieła Somatologie de la Femme, kop. 75.
Weinberg Alek., Warszawska woda do picia pod względem sanitarnym, kop 50.
Widoki Częstochowy i Jasnej Góry. z opisem, rs. 1, wydatnie ozdobne rs. 2 kop. 25.
Wojna Wschodnia illustrowana, 1877 roku, zeszyt 1—9, po kop 10.
Zbiór wiadomości do Antropologji krajowej, wydawany staraniem komisji antropologicznej Akademji Umiejętności w Krakowie. Tom I, rs. 2 kop. 40.

1—1 — 11855 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na dwunastoletnią licząc od dnia 1 (13) Października 1877 do takiejże daty 1889 roku, wydzierżawienie około 30-stu sążni kwadr. gruntu w parku Aleksandrowskim na Pradze, pod wzniesienie zabudowania drewnianego na restauracę, od summy rubli 404 kop. 8 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej m. Warszawy, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rubli 40, i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki i plan są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się zadzierżawić na lat dwanaście, licząc od dnia 1 (13) Października 1877 do takiejże daty 1889 roku około 30-stu sążni kwadr. gruntu, w parku Aleksandrowskim na Pradze, pod wystawienie zabudowania drewnianego na restaurację za summę wynoszącą rs. NN. rocznie (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej wadjum w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 18, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 1—3 —118 57—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. o godzinie 12-stej wpołudnie, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacya in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1877 dla Warszawskiego Aresztu Policyjnego:

1. Dwóch kadzi na kapustę, od rubli 200 za sztukę.
2. Szadkownicy, od rubli 50, i
3. Dwóch ubijaków do kapusty, od rubli 3 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonem opieczętowane deklaracye napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskiej m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 45 i na koszta ogłoszenia rs. 17.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1877, dla Warszawskiego Aresztu Policyjnego:

1. Dwóch kadzi na kapustę, po rs. 200 za sztukę.
2. Szadkownicy za rs. 50, i
3. Dwóch ubijaków do kapusty, po rs. 3 za sztukę, i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej vadium w ilości rs. 45 i na koszta ogłoszenia rs. 18 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nr. N., pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.) 2—3 — 11545—

W Zakładzie Nauki Kroju i Szycia Sukień Damskich

A. Gałeckiej,

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85. wykładaną jest nauka tak ułatwionym sposobem, że to, co się nauczymy w godzin sześć, to przez wszystkie inne wykłady, nie skorzystamy przez cały miesiąc, z powodu, że to jest pierwsza nauka, napisana oryginalnie i wykładana przez kobietę, gdyż dotychczas wszystkie inne nauki były pisane przez mężczyznę, a tem samem nie mogły być właściwie zrozumiane. — Panie do nauki przyjmują się przychodnie, z prowincji zaś na stałe mieszkanie.—Tamże są do nabycia **Modele**, czyli formy na wszystkie ubiory dla dam i dzieci.—Wykład kroju przez **A. Gałecką**, kop. 50, można dostać także we wszystkich księgarniach. 1—3 — 11969 —

Komora Celna

SOSNOWICE,

niniejszem obwieszcza, że dnia 18 (30) Lipca i następnych dni 1877 roku, w gmachu jej (na Stacji Drogi Żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytację różne konfiskowane towary, w ogóle na rs. 600 oszacowane,

a mianowicie:

materje jedwabne, wełniane i bawełniane, towary galanteryjne i inne, a także trunki spirytusowe, na które kupujący winni mieć swoje naczynia. 2—3—11784

P. o. Komisarza Sądowego Sądu Okręgowego Warszawskiego III go Rewiru. — Podaje do wiadomości: że dnia 12 (24) Lipca r. b. o godzinie 2 i 3 po południu, sprzedane zostaną w drodze działów, przed delegowanym członkiem Sądu, W ym L. A. Jałowieckim, w gmachu Sądu Okręgowego Warszawskiego przy ulicy Miodowej Nr 7 w sali posiedzeń III Wydziału Sądu

Dwa majątki ziemskie:

Pustelnik i Drewnica.

Obadwa położone w gminie Brudno, powiecie i gubernji Warszawskiej, mające rozległości: Pustelnik mórg 1,880 prent. 288, a Drewnica mórg 217, prent. 89.

Licytacja 1-go rozpocznie się od summy szacunkowej rs. 18,316 kop. 60, a 2 ga od summy rs. 8,740 kop. 45. Warunki sprzedaży mogą być przejrzane w kancelarji podpisanego komisarza sądowego, w Warszawie przy ulicy Pawiej pod Nr 2 zamieszkałego.

2—3—11848 **Józef Kurman.**

30 Bon Niemek,

zaraz do umieszczenia w Rekomendacji Informacyjno-Nauczycielskiej **Natalji Cieślińskiej,** Nr 17 Bielańska.—Tamże jest zaraz do najęcia od frontu **salon** umeblowany, wchód osobny. —11216—5—6

Potzebne są

PANNY

podręczne do kwiatów, uczennice, oraz panna kompletnie uzdatniona do negliży i kroju bielizny. Wiadomość w pałacu Brülowskim w mieszkaniu p. Borodzicz. —11755—2—3

Potrzebne są

P A N N Y

uzdatnione do szycia staników. Podwale Nr 8.
Do wynajęcia od 1-go Sierpnia

P O K Ó J

z meblami. Podwale Nr 8.
—11830—2—3

Une Française

d'esire trouver une place pour surveiller les enfants. S'adresser au magasin de modes, Nr 14 rue Rymarska. —11644—3—3

Rządca Dóbr,

obznajmiony z gospodarstwem obszerniejszem, poszukuje miejsca zaraz. Adres: G. W. 000, poste restante—Radomsk. —11608—3—3

Do interesu egzystującego od **lat kilkudziesięciu w Krakowie**, poszukuje się

Wspólnika

z kapitałem sześciu tysięcy rubli lub wyżej. Wiadomość w Magazynie F Winklera, Niecała Nr 8, w Warszawie.
—11519—5—5

Przyjmuje się Uczniów

na stancję, ze stołem korepetycją i odpowiednim nadzorem. Opieka macierzyńska jest zapewnioną, nauczyciele najlepsi. Zgłosić się na ulicę Dzielną Nr 8. 2—3—11850

Guwernantka Francuzka

i dwie **Angielki** z muzyką, do umieszczenia za pośrednictwem Załęskiej.—Tamże nauczyciele i nauczycielki z muzyką i bony Niemki z pięknemi świadectwami. Wierzbowa Nr 3.
2—3—11854

O S O B A

obeznana z handlem, posiadająca języki: ruski, polski, niemiecki i francuzki, poszukuje miejsca w jednym z pierwszorzędnych magazynów do sprzedaży lub zarządu. Osoby interesowane, raczą się zgłosić: Ulica Bielańska Nr 10, mieszkania 72. —11582—2—3

Młoda Osoba

starannie wychowana, posiadająca języki, oraz naukę kroju, pragnie umieścić się stale, do towarzystwa i zajęcia się domem. Uprasza się o zostawienie adresów w Redakcji tegoż Kurjera pod lit. H. P. D. —11972—1—3

OSOBA MŁODA

posiadająca języki: francuzki, niemiecki, a także i ruski, życzy sobie przyjąć obowiązek sklepowej lub zarząd w jakim magazynie mód, galanterji lub innym. Osoby interesowane, raczą się zgłosić na ulicę Marjensztadt Nr 16, wiadomość u stróża. —11959—1—2

O S O B Y

umiejące czysto i pięknie robić na kanwie, mogą znaleźć bez przerwy robotę.—Do tegoż Magazynu nadszedł świeży transport **Wełny jedwabnej** Mohair, w 11-stu najpiękniejszych kolorach, sprzedaje się funt po rs. 4 kop. 50. Ulica Żabia Nr 956, „pod Różą."
—11975—1—3 **S. Rosenstadt.**

Potrzebną jest

GUWERNANTKA,

z językiem francuzkim i niemieckim, i byłoby pożądanem z muzyką, na **demie-place,** t. j. na godziny po południowe. Zapewnia się mieszkanie zupełnie oddzielne, opał, światło, usługa i odpowiednie wynagrodzenie. Dowiedzieć się można przy ulicy Walicöw Nr 2, u właściciela browaru. —11825—2—2

Nieruchomość

w mieście Góra Kalwarja, w powiecie Górno Kalwaryjskim, oznaczona Nrem 11, złożona z domu parterowego, w połowie murowanego i zabudowań gospodarskich, w stanie zupełnie dobrym, do której należy ogród owocowy, przy tychże zabudowaniach znajdujący się z sadzawką zarybioną, tudzież grunta zwane po Dominikańskie, położone za obrębem miasta, w dwóch trzecich częściach orne, w glebie pszennej, a w jednej trzeciej łąkowe dwukośne. Bliższa wiadomość i warunki kupna na miejscu, u właściciela rzeczonej nieruchomości. —11971—1—6

Żądanem jest Dziecko

do wykarmienia lub wychowania.
Ulica Bracka Nr 6, wiadomość u stróża.
—11982—1—3

KOBIETA

w podeszłym wieku, poszukuje miejsca do pojedynczej osoby, na dole. Za najchwalebniejsze przymioty tej kobiety gwarantuje córka zmarłej niedawno jej pani. Bliższa wiadomość, ulica Orla Nr 3, mieszkania 17.
—11844—3—3

MAMKA

ze świeżym pokarmem, zdrowa, a zarazem **Pokój** dla słabych, przy ulicy Nowy-Świat Nr 24, u Akuszerki K. Grodzickiej.
—11943—1—1

Osoby życzące jadać **smaczne i zdrowe**

OBIADY

w domu prywatnym, raczą się zgłosić po informacje róg Hożej i Kruczej Nr domu 15, mieszkania 3, do 8 z rana i od 4 do 5 po południu. —11962—1—2

Przyjmuje się

wszelkie roboty do szycia,

jako to: kuszele damskie i męzkie, obrąbki na łokcie, po cenie nader przystępnej. Ulica Śliska Nr 1, mieszkania 12 w oficynie, stróż wskaże. —11970—1—1

Bardzo tanio!

Piękne dwie **Szafy** orzechowe rozbierane i dwie małe do bielizny lub książek, para **Łóżek,** albo jedno i **Stoliki** małe. Chmielna Nr 17, u stolarza. —11980—1—3

Jest do wypożyczenia

1,000 RUBLI

na pewną hypotekę murowanego domu. Interesanci zechcą pozostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. P. S.—1.
—11630—3—3

Wystawa Metalowa Paryzka

dla pp. Zegarmistrzów i Jubilerów, za niską cenę, do sprzedania. Wiadomość, Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. —11779—2—3

Potrzebną jest

Nauczycielka Polka,

do początków, do dwojga dzieci na wieś. Wiadomość, ulica Chłodna Nr 28, w prawej oficynie na 2-m piętrze. —11991—1—1

Panna służąca

z prowincji, z dobremi świadectwami, znająca się na szyciu krawieczczyzny i domowem gospodarstwie, poszukuje miejsca. Osoby interesowane, raczą się zgłosić na ulicę Zielną Nr 7, pierwsza brama od Złotej, mieszkanie na dole, stróż wskaże. —11988—1—1

Prasownice

dobre, potrzebne są do prasowania koszul w pralni angielskiej, na czas dłuższy, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Karmelicka N. 15. —11660—5—6

Rs, 1,500!

Potrzebne są zaraz na hypotekę domu murowanego w celnym punkcie miasta położonego. — Wiadomość u zarządzającego domem Nr 58A, przy ulicy Marszałkowskiej. 3—3—11834

Posesji kilka

w mieście fabrycznem, do sprzedania. Bliższe objaśnienia przez Rokiciny, Tomaszów Rawski, poste-restante pod adresem A. R. —12001—1—4

Dwie dzierżawy

do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość i bliższe objaśnienie przez Rokiciny, Tomaszow Rawski, pod adresem poste-restante A. R. —12002—1—4

Omnibus lekki

na 9 osób, z galeryjką, zdatny w Warszawie, jakoteż i na prowincji; **Powóz i Kareta** poczwórna i dwa **Faetony** mało używane, są do sprzedania. Wiadomość w Kantorze Hotelu Paryzkiego, u Kassjera. —11994—1—3

Jest do sprzedania

Maszyna Szewcka

do szycia. Ulica Nowolipie Nr 11 nowy, na dole od frontu. —11996—1—3

WYPRZEDAŻ

po cenach kosztu mebli pozostałych po F. Ostaszewskim, w Magazynie Mebli J. M. Niwińskiego, Nowy-Świat Nr 41. 18—30—10637

Jest do odstąpienia w każdym czasie i za bardzo przystępną cenę

Magazyn Mód,

z zupełnem urządzeniem. Bliższa wiadomość w tymże Magazynie, róg Długiej i Freta Nr 4, powziąść można. —11867—3—3

OGŁOSZENIE.

Wł. Karpiński, Magister Farmacji właściciel apteki przy ulicy Elektoralnej.

Wody mineralne,

specjalnie wyrabiają się w fabryce przy ulicy Zatyłki obok Elektoralnej Nr 937/8 **Limonady płynne i suche**, Syropy owocowe, oraz wody Gazowe w fabryce nowe otwartej przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 20. Do wyrobu wód gazowych używa się tylko taka woda która po chemicznem jej zbadaniu, odpowiada warunkom hygienicznym, a wody mineralne wyrabiają się tylko na wodzie dystylowanej. Przy nadchodzących upałach zwracam uwagę publiczności na **Galmanin** niezawodny środek mego wynalazku **przeciwko odparzaniu się ciała, a szczególniej palców u nóg.** Dostać go można we wszyskich aptekach Królestwa i Cesarswa, oraz u materjalistów w znaczniejszych miastach Europy. Pudełko większe kop. 50, mniejsze 30 kop. Skład Główny na ulicy Elektoralnej w mojej Aptece. Panom Handlującym odstępuje znaczny procent.

W. Karpiński.

02—25 — 7613 —

Budynek Fabryczny

murowany, od dnia 1-go Sierpnia r. b. do wynajęcia. Wiadomość w Kantorze B. Werner et Comp., ulica Królewska Nr 6. —11454—4—20

Przy Fototypji i Chemigrafji

L. KRAKOWA

Nowolipki Nr 3,

otworzonym został z dniem 1-m czerwca r. b.

Oddział portretowy.

Zadziwiająca szybkość ekspozycji przy doskonałej a taniej robocie, pozwalają mieć nadzieję, iż zakład ten wkrótce zyska względy Szanownej Publiczności. Oddział portretowy otwarty od 10 do 5 po południu. —8898—15

Do Sklepów Stowarzyszenia MERKURY,

nadchodzi stale z okolicznych dworów wyborowe

Masło bez soli,

a z gub. Zachodniej

Masło solone

i sprzedaje się po kop. 26 za 1 funt. —9709—11—0

Na Kompot

świeżo otrzymane

jak **Śliwki** suszone Węgierskie
„ **Jabłka** „ obierane
„ **Gruszki** „ „
Szeptała rodzaj śliwek)

poleca Handel

Braci Wróbel

obok Kościoła S-go Krzyża przy Krakowskiem-Przedmieściu. 57—0—19322

U Akuszerki

ŚLIWIŃSKIEJ,

pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej r. Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla osób potrzebujących odbyć słabość, z pościelą, życiem i usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —11847—2—3

U Akuszerki A. J.

Osoby potrzybujące odbyć słabość, lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie, w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy Świat Nr 36. —11843—2—6

AKUSZERKA

(Przybyła z St.-Petersburga, Rossjanka) z dyplomem St. Petersb. Med.-Chirurg. Akad., poleca chorym damom swoją pomoc i na czas słabości dogodne pokoje, Ulica Żórawia Nr 9 —11032—8—12

W każdym czasie do wynajęcia

LOKALE:

4 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica za rs. 300, **1 pokój**, kuchnia i piwnica od podwórza za rs. 120, **1 pokój** o 2 ch oknach, kuchnia i piwnica, od frontu, za rs. 140, **jeden pokój** i przedpokój za rs. 72, **Suteryna** o dwóch oknach, za rs. 72. Wszystkie te lokale są na dole i cena wymieniona roczna. Wiadomość: 2 gi dom od ul. Chłodnej przy ulicy Wroniej Nr 26 nowy. —11600—7—10

W ogrodzie Saskim

obok cukierni, a od ulicy Królewskiej w domu Nr 6 **jeden, dwa** lub **trzy Pokoje** z kuchnią i oddzielnym ogródkiem, oraz z meblami, są do wynajęcia do 1-go Września. Wiadomość na miejscu lub w składzie **Cygar Hawańskich Wilhelma Ward**, Rymarska Nr 5. —11734—3—3

Każdego czasu jest do wynajęcia

POKÓJ

umeblowany, przy niemieckiej familji. Ulica Karmelicka Nr 1—róg Leszna; wiadomość u stróża. —11815—2—3

Do wynajęcia

POKÓJ

z pięknym widokiem na ogrody, porządnie umeblowany, może być ze stołem i usługą, z oddzielnem wejściem, za cenę bardzo przystępną. Tamże są do odstąpienia trzy wielkie **POKOJE** z alkową, kuchnią i przedpokojem. Wiadomość na rogu Hożej i Kruczej Nr 15, w sklepie wiktuałów. —11774—2—3

LOKAL

na 1-em piętrze, składający się z 12 pokoi i kuchni, z 5-ma wchodami, całe mieszkanie gazem oświetlone, z piwnicą, drwalnią, z wszelkiemi wygodami, każdego czasu jest do wynajęcia pod Nrem 1800 (3—5) przy ulicy Nowowiniarskiej. Lokal ten można rozdzielić na dwa lokale. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. —11772—2—3

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia angielska, drwalka, piwnica i góra wspólna, do najęcia w każdym czasie, na 2-giem piętrze, naprzeciw Zamku, w ulicy Ślepej, w drugim domu, Nr 2 nowy. Wiadomość tamże u właścicielki. —11295—5—6

LOKALE

do najęcia każdego czasu w domu pod Nr 9 przy ulicy Tłomackiej, ze wszelkiemi wygodami: **7 Pokojów** z kuchnią, **6 Pokojów** z kuchnią, **Sklep** z pakamerą lub bez takowej.—Tamże jest do sprzedania kilkadziesiąt par **Okien i Okiennic** okutych. Wiadomość u Rządcy domu. —10948—5—6

Przy ulicy Leszno Nr 702/63, są do wynajęcia zaraz **dwa świeżo wyrestaurowane**

LOKALE

na parterze, każdy złożony z dwóch pokoi i kuchni, do tego piwnica, góra i komórka. —11859—2—3

W domu pod Nrem 4 przy ulicy Solnej, do najęcia każdego czasu

2 duże Sale

z nich jedna z galerją, mająca komunikację z 3 pokojami, oraz **Suteryny** wysokie mieszkalne. Lokale powyższe mogą być wynajęte na zakład przemysłowy. Wiadomość u Zarządzającego domem pod Nrem 58A przy ulicy Marszałkowskiej. —11835—2—6

Do wynajęcia

Pokoje umeblowane.

łodzimiers ka Nr 12, mieszkania 19. —11465—5—6

Do wynajęcia w każdym czasie

MIESZKANIA

przy ulicy Nowolipki Nr 7, róg Karmelickiej, obok 2-go Gimnazjum męzkiego, naprzeciw Curkułu 5 i 6, **Cztery pokoje, Trzy pokoje, Dwa pokoje**, w cenie miesięcznie rs. 30, rs. 20, rs. 15.—Tamże **Stajnia, Wozownia i Stancje pojedyncze.** —11832—2—3

W domu pod Nrem 25 przy ulicy Królewskiej, do najęcia każdego czasu

7 Pokoi

z przedpokojem i kuchnią. Wiadomość na miejscu, u stróża. —11831—2—3

Pod Nrem 16 przy ulicy Hożej, naprzeciw ogrodu W. Kronenberga, od 1-go Lipca r. b.

LOKALE:

Całe pierwsze piętro z balkonem, 13 pokoi, alkowa, 2 przedpokoje, pasaż, kuchnia ze zlewem, spiżarka, stajnia i wozownia, stancja dla stangreta; lub

9 pokoi z balkonem, przedpokojem, pasażem, kuchnią, zlewem i piwnicami.

3 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia, spiżarka i piwnica.

3 pokoje, kuchnia i spiżarka, na 3 piętrze, **za cenę przystępną.**

Schody frontowe i tylne oświetlają się gazem. —11451—5—6

Potrzebne są

DWA POKOJE

umeblowane z przedpokojem lub kuchnią, jeżeli można z usługą, miesięcznie, na przedmieściu Wola, lub niedaleko niego. Adresować się listownie: Hotel Rzymski Nr 24. —11976—1—2

W ogrodzie Fraskati, przy ulicy Wiejskiej, jest do wynajęcia z powodu wyjazdu

Dwa Pokoje

umeblowane z kuchnią, na jeden miesiąc stróż wskaże. —11973—1—2

Do najęcia

Mieszkanie

złożone z 6 pokoi, przedpokoju, korytarza i kuchni, przy ulicy Włodzimierskiej Nr 4, drugie piętro. —11978—1—3

W domu pod Nr 7 przy Zielonym Placu obok Hotelu Maringe, do najęcia każdego czasu

Lokal umeblowany

z balkonem, składający się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni. Wiadomość na miejscu u Zarządzającego domem. —11833—2—3

Zaraz do najęcia

DWA POKOJE

z kuchnią, z meblami, może być bez mebli. Wiadomość na dole od frontu, Nr 1 mieszkania, Tamka, wprost ulicy Aleksandrja Nr 37 domu. —11944—1—3

Lokal świeżo odnowiony, zaraz do wynajęcia:

Trzy Pokoje

z alkową, spiżarnią, wygódką, przedpokojem, kuchnią i piwnicą, na 1-m piętrze w oficynie, obok Kontrolnej Pałaty, Nowy-Świat Nr 12. Wiadomość u Rządcy lub W. D. w składzie mąki, obok Ordynackiej bramy Nr 68. —11964—1—3

POKÓJ

z kuchnią, górą i komórką, za rs. 8 miesięcznie.—**Pokój** obszerny z osobnem wejściem i opałem na zimę, za rs. 6 miesięcznie. Solec Nr 48 od Tamki. —11985—1—3

Jest do wynajęcia od Ś go Michała

SKLEP,

Sala bilardowa, Pokój i Piekarnia; w lokalu tym znajduje się obecnie Cukiernia. Wiadomość u gospodarza przy ulicy Twardej Nr 16. —11993—1—1

SKLEP

z pieczywem, każdego czasu do odstąpienia lub wynajęcia na inny proceder, za 100 rubli rocznie. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 8, u piekarza Dębickiego. —11945—1—3

SKLEP

z pokojem do wynajęcia od 1-go Sierpnia r. b. lub, od Ś-go Michała, przy ulicy Trębackiej Nr 5 nowy. Wiadomość u stróża. 2—3—11866

Od dnia 17 Lipca, został świeżo otworzony

Sklep z Pieczywem

P. Tiehl, ulica Podwal Nr 44.—Tamże potrzebne są **Panny** do nauki ze wszystkiem i zdatne do szycia na maszynie.—11733—3—3

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów.

Ulica Widok Nr 2, od Brackiej ulicy. —11701—3—3

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia każdego czasu, za cenę przystępną, z dwuletnim kontraktem

Sklep z Wiktuałami,

z komfortem urządzony. Szeroki Dunaj pod Nrem 144 (7). —11777—2—3

Sklep Wiktuałów

z wszelkiemi przedmiotami, jest do sprzedania. Ulica Pańska Nr 77 nowy. —11821—2—3

Zaraz są do wynajęcia

Różne Składy na cukier, wełnę, etc., Góra z windą na mączkę za rubli 160 rocznie, Piwnica na wino za rs. 130 rocznie,

— przy ulicy Dzielnej Nr 1. — Wiadomość w Właściela domu —11605—4—5

WYŻŁY

z powodu wyjazdu są do sprzedania. Ulica Bedcarska Nr 15. Stróż wskaże. —11723—3—3

Dwa Wyżły

angielskie, polowe, duże, są do **sprzedania** pod Nrem 16 przy ulicy Senatorskiej, u Stróża. —11800—2—2

Suka Buldog pijawka,

koloru żółtego, przybłąkała się w Piątek zeszłego tygodnia; właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów, odebrać może na ulicy Ogrodowej pod Nrem 12, drugie piętro, mieszkania Nr 17. —11869—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 3.)

Дозволено Цензурою.